Dziś 10 stronic.

Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawska 18, tel. 235. — NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 11. BIAŁYSTOK, środa dn. 24 września 1924 r. Rok I.

KINO
APOLLO
Sienkiewicza 22.
Kasa czynna od g. 6-ej.
Początek: 7, 8.45 i 10.15

Najpiękniejsza artystka filmowa ulubienica publiczności
LUCY DORAINE w roli kobiety, która z miłości dla ukochanego ofiaruje wszystko HONOR, CZEŚĆ i MIŁOŚĆ.
oraz ulubieniec dam
Alfons Fryland w roli pięknego mężczyzny dla którego kobieta jest tylko środkiem do zdobycia pieniędzy.
Przegląd mód na sezon jesienny 1924 i na sezon zimowy 1924-25
w najnowszym dramacie p. t.
MODELKA z MAGAZYNU MÓD

Specjalna ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod batutą prof. JANA KOROBKOWA.

TEATR „PALACE"
w czwartek dnia 25 września 1924 r.
POEZO-KONCERT
program wypełni znakomity poeta król futurystów
IGOR SIEWIERIANIN
Szczegóły i program w afiszach. Początek o godz. 8,30 wieczór.
Bilety w kasie teatru. 53

Odczyt J. Korczaka.

Ogromny spokój, bardzo ładny język i wielkie umiłowanie i rozumienie duszy dziecka — oto ogólna charakterystyka krótkiego, lecz wartościowego odczytu, który został wygłoszony dn. 22 b. m. w Białymstoku.

Zapewne mało który z pedagogów potrafi zdobyć się na tyle serdecznego ciepła, mówiąc o dzieciach, jak J. Korczak.

Dziecko, według niego, to mały człowiek o bardzo silnie rozwiniętym i bogatym intelekcie, a tylko ubogi w zasób doświadczenia życiowego i stąd konieczność otoczenia go jak najserdeczniejszą opieką, aby uchronić od nieuniknionych zawodów, które są niemniejszym tragizmem od życiowych zawodów człowieka dorosłego.

Wychowawca przedewszystkiem winien uświadomić sobie ową nieznajomość dziecka i starać się wpoić w siebie przekonanie, że sam nie zniża się do poziomu dziecka, lecz przeciwnie musi się wznieść, by zrozumieć całą potęgę jego uczuć, do których nie zawsze jest zdolny.

W każdem dziecku należy bezustannie szukać czegoś innego.

I niechaj rodzice nie uważają, że ponoszą wielkie ofiary dla swych dzieci, zapewniając im byt i dbając o wykształcenie, nie oni spłacają tylko dług, zaciągnięty w przeszłości u swych przodków.

Świat dziecka, niemniej jak życie dorosłego człowieka, pełen jest trosk, kłopotów i zmartwień. Starajmyż się przynajmniej, aby swą obojętnością, swem brakiem odczucia i zrozumienia nie jątrzyć ran, jakiemi często jest pokryta młodociana dusza.

Jeśli powyższe twierdzenie winno odnosić się do dzieci zamożniejszych rodziców, otoczonych dostatkiem, a nieraz nawet i zbytkiem, to cóż dopiero mówić o stosunku naszym do sierot, które ponoszą karę i cierpienie nie za własne winy.

Opieka nad niemi to nie litość, nie miłosierdzie, ale dobrze zrozumiany interes społeczny. „Gnijąca komórka łatwo zaraża cały organizm", — podobnie i dziecko, nie otoczone należytą opieką, zamiast być użyteczną jednostką, staje się moralnym i fizycznym ciężarem dla swego otoczenia.

Każdy człowiek, a przedewszystkiem każdy wychowawca, winien nie ubolewać nad tem, że życie jego stopniowo dobiega do końca, ale raczej upajać się radością na myśl, że bujna ruń pokrywa niwę, na której siał zbiorowe ziarna.

Szkoda, że stosunkowo niewielka liczba pedagogów skorzystała ze sposobności usłyszenia tych słów tchnących miłością dziecka i pełnych troski o uszanowanie w niem małego człowieka.

Dlaczego?

Zjawiska ekonomiczne niewątpliwie należą do zjawisk zawiłych, zależnych od całego szeregu zjawisk społecznych, wytłumaczenie, a tem bardziej przewidywanie na przyszłość nigdy nie było rzeczą łatwą, pomimo to istniała teorja ekonomiczna, która prześwietlała rzeczywistość, istniała praktyka, która miała dosyć pewny grunt pod nogami. W chwili zaś obecnej zapanowały w dziedzinie ekonomiki stosunki nie do zniesienia. Pewne zjawiska jak naprz. sprawa cen, a raczej sprawa drożyzny, bo obecnie w większości wypadków niemasz cen, które mogą być wyższe i niższe, lecz przeważnie istnieje drożyzna.

Drożyzna ta nabrała cech zjawisk meteorologicznych z jednej strony niezależności od woli ludzkiej, z drugiej zaś zupełnej dowolności, nie dającej możliwości przewidzieć co będzie jutro.

Porównanie to może nie jest zupełnie trafne: barometr bowiem może podnosić się i opadać, ceny zaś mają w naszych warunkach zawsze tendencje zwyżkowe. Konsument cierpi, bo jest cierpliwy, bo stał się powoli fatalistą ekonomicznym.

Ci, którym na tem zależy tłumaczą drożyznę zawiłemi zjawiskami na rynku światowym; sytuacją polityczną, stanem spraw społecznych.

A jednak są zjawiska, które ściągają na się uwagę swoją... niewytłumaczalnością, zwracają na się uwagę i budzą poważne wątpliwości, co do wartości argumentów broniących drożyzny. Tem zjawiskiem jest „pstrokocizna cen", w tem samem mieście i czasie istnieją ceny różne na towary tej samej jakości. A więc oprócz przyczyn natury ogólnej działają jeszcze inne, tu na miejscu, powodujące niezmiernie przykre skutki dla konsumentów.

Chcąc przekonać się w jakiej mierze odbijają się na kalkulacji cen „przyczyny miejscowe", zwróciliśmy się do jednego z członków zarządu „Zjednoczenia" z prośbą odsłonięcia arkanów kalkulacji. Odpowiedzią był szereg liczb. Wobec tego, że liczby posiadają wymowę, pozwolimy im tu zabrać głos.

„Otrzymaliśmy w dwu wagonach 200 worków po 100 klg., co stanowi 20000 klg.

Za kryształ zapłacono	zł.	11000
akcyza	„	7000
parytet	„	588
stempel od rach.	„	74.40
		18662.40
przewóz koleją i końmi		246.50

Za 20000 wypadło 19908.90 czyli, zaokrąglając 19.909, uwzględniając dziesięć procentów zysku (razem z procentem obrotowym) otrzymamy 1 zł. 5 gr. za kilogram.

Sprzedajemy cukier po 1 zł. 10 gr. za kilogram".

A więc można sprzedać cukier po 1 zł. 10 gr. za klg. Czemu tedy istnieją u nas inne ceny na ten sam artykuł jednocześnie 1 zł. 20 gr. a nawet 1 zł. 25 gr. za klg. Gdzie leży przyczyna tego, w nieudolności, braku organizacji, czy w chęci niezmiernego wzbogacenia się w niezmiernie szybkiem tempie, co się wykłada po polsku w paskarstwie? Czemu ceny są różne powraca pytanie.

Bójka o las na „Bocianie".

Nie będzie przesady, jeżeli o naszych poczciwych kmiotkach powie się iż są to ludziska „do wypitki i do wybitki". Tak jak jest wesele, zabawa, to najpierw piją, a potem się biją, i nigdy prawie nie bywa odwrotnie, ale to się tylko tyczy zabawy, tutaj jest prosta reguła, że dla wprowadzenia w czyn drugiego, koniecznem jest pierwsze.

Zupełnie inaczej ma się rzecz, gdy chodzi o „gront" i to, co na nim rośnie, niech się kto odezwie, że „gront jest nasz", poczciwy kmiotek zamienia się w lwa srogiego, w rękach zjawiają się kłonice, widły i inne „instrumenty" i bitka idzie bez uprzedniej wypitki, a z jaką werwą się biją, wprost przyjemność patrzeć, no ale chyba arcynieprzyjemnie odczuć to na własnej skórze.

Jedną z takich spraw rozpoznawał w dniu 22 września r.b. Sąd Okręgowy w Białymstoku. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: pomiędzy mieszkańcami wsi Owieczki i wsi Żodzie gm. Goniądz pow. Białostockiego, oddawna toczył się spór o las, położony w miejscowości „Bocian", Owieczanie mówili „to nasz las", Żodzianie także twierdzili „to nasz las", ostatecznie sprawa oparła się o sąd cywilny.

W dniu 8 lutego r.b. trzej mieszk. wsi Owieczki Konstanty i Józef Klimaszewscy i Wojciech Mitraszewski poszli do spornego lasu narąbać sobie olszyny na opał. Zobaczyli to mieszk. wsi Żodzie Antoni Rudziński, Mieczysław Popławski, Bolesław Nowik, Józef Safejko, Stanisław Safejko i Leon Pelszyński, uzbroiwszy się w kilofy, kłonice i widły, w cwał pobiegli do „Bociana". Po przybyciu na miejsce rozpoczęła się wymiana „przyjemnych" zdań, następnie poszły w „robotę" kłonice i widły, w rezultacie Konstanty Klimaszewski otrzymał lekkie uszkodzenie ciała, a Wojciech Mitroszewski i Konstanty Klimaszewski ciężkie.

Wskutek akcji poszkodowanych, przeprowadzone było dochodzenie, a następnie wszyscy wyżej wymienieni Żodzainie postawieni w stan oskarżenia.

Na rozprawę sądową wezwano 16 świadków. Przewód sądowy ustalił, że uszkodzenia poszkodowanym zadali Antoni Rudziński i Mieczysław Popławski, to też sąd okręgowy, uznając ich winnymi, na mocy art. 51, 53 i ust. 2 cz. 1 art. 470 K.K., skazał każdego na sześć miesięcy więzienia, pozostałych zaś uniewinnił.

Prenumerujcie „Białostocki Kurjer Polski".

Kino-Teatr „WARSZAWA" Nowy Świat 19
Tel. 220-20.
Początek o godz. 6 popoł.
W niedziele i święta o 5 popoł.
Do 7-ej wszystkie miejsca po zł. 1.50.
Ilustracja muzyczna zwiększonej orkiestry symfonicznej pod batutą A. Furmańskiego.

i 29 innych gwiazd filmowych: Pola Negri, Mary Pickford, Betty Compson, Nita Naldi, Leatrice Joy, May Mc Avoy, Agnes Ayres, Cecil B. de Mille, Thomas Meighan, Jack Holt, Charlie Chaplin, Lloyd Hamilton, Baby Peggy i wielu innych.

„Hollywood" Szał filmowy

MOTTO:
Ileż to marzeń, waszych piękne panie,
O sławie, scenie, kinie, ekranie,
Kończy się..., w małżeńskim stanie.

Będący na obu półkulach podziw arcydzieło sztuki kinematograficznej, jeden z najwybitniejszych dotąd obrazów filmowych, wywołujący wszędzie sensację.

NOWY
Marszałkowska 125
Pocz. 5-30 ost. seans 10 w.

Ostatnie 2 dni.
Amerykańskie arcydzieło filmowe!
SWIAT i jego POKUSY
Dramat biednej dziewczyny dręczonej głodem życia i tęsknotą za wielkim światem, w 9-iu wielkich aktach.
Obraz biura „Collegia".

„PAN"
Nowy-Świat 40
Pocz. o godz. 6 ej.
Ostatni o 10 w.

Mary Pickford.
w filmie
„ROSITA"
Śpiewaczka ulicy
reżyserji
Ernesta Lubicza
twórcy „Madame Dubarry" i „Anny Boleyn" ukaże się w tym tygodniu.
o o

3206

Rana macedońska.

Zwracaliśmy uwagę w ostatnich czasach na wytężoną akcję komunistyczną na Bałkanach w myśl uchwał ostatniego zjazdu Kominternu, który doszedł do wniosku, że właśnie stamtąd najłatwiej zapalić pożar wszechświatowy.

W myśl tego zasadniczego wskazania polip rosyjski wyciągnął swoje macki w kierunku wiecznie tlejącego stosu w Macedonji. W ostatnich dniach lipca Nr. 1 nowego czasopisma „La Fédération Balkanique", wychodzącego w Wiedniu, ogłosił manifest, z którego wynikało, że organizacja rewolucyjna macedońska działać będzie w ścisłem porozumieniu z komunistami. Ponieważ przed tem już rozeszła się wiadomość, że specjalista sowiecki od agitacji na Bałkanach, p. Rakowski konferował z przywódcą ruchu macedońskiego Todorem Aleksandrowem, zdawało się nie ulegać wątpliwości istnienie przymierza komunistyczno-macedońskiego.

Jednakże nieco później d. 5 sierpnia biuletyn t. zw. „Wewnętrznej organizacji rewolucyjnej Macedonji" zamieścił oświadczenie pp. Aleksandrowa i Protogerowa, w którem zakomunikowali oni, że manifest wiedeński nie został wydany przez nich i że ich organizacja nie uzależniła się ani od rządu bułgarskiego p. Cankowa, ani od Kominternu.

Podobno, jak donoszą pisma rosyjskie zakordonowe p. Aleksandrow podpisał to oświadczenie pod presją kół oficerskich w Sofji, z którymi kontakt utrzymywał. Zresztą narazie jest to obojętne. Faktem było, że w obozie rewolucjonistów macedońskich zarysował się poważny rozłam. Grupa Aleksandrowa nosiła nazwę Macedończyków autonomistów, grupa jego przeciwników, działających w myśl manifestu wiedeńskiego w porozumieniu z komunistami otrzymała nazwę federalistów. Pp. Aleksandrow i Protogerow dążyli do utworzenia Macedonji autonomicznej pod protektoratem Bułgarji. Federaliści propagowali ułożony w Moskwie program wielkiej federacji sowieckich republik bałkańskich: serbskiej, macedońskiej i bułgarskiej.

Spór został rozstrzygnięty w sposób prosty i krwawy. Alek o Wasiljew — pasza i Afanasow ściągnęli dnia 12 września Aleksandrowa i Protogerowa na jakąś tajemniczą naradę i tam zamordowali Aleksandrowa. — jego kolega cudem ocalał i przygotował zemstę, w której wyniku zostali „straceni" przez sąd rewolucyjno-powstańczy Aleko-pasza i Afanasow, a nieco później leader komunistów w Sobranju bułgarskiem poseł Chadżidimow.

Właśnie na parę dni przed tragicznym końcem p. Aleksandrow udzielił wywiadu londyńskiemu „Times'owi". Oświadczył on wówczas, że w ciągu dwóch lat walczy z próbami wyzyskania ruchu macedońskiego na rzecz propagandy komunistycznej, mówił, że do Macedonji przyjeżdżają agitatory komunistyczni, proponując pomoc moralną i finansową za akcję na rzecz „sowietyzacji" państw bałkańskich. Wola Macedończyków ja- wszystkie propozycje odrzucał i zwalczał. W tymże wywiadzie oświadczył, że gotów byłby zgodzić się na utworzenie autonomicznej Macedonji w granicach Jugosławji z warunkiem zjednoczenia ziem macedońskich, t. j. przyłączenia do tego autonomicznego organizmu także Macedonji bułgarskiej i greckiej. Był to kompromis w stosunku do Serbji, a jednocześnie wyraz oziębienia stosunków z rządem Cankowa, który przecież zwalczył Stambolijskiego z wydatną pomocą rewolucjonistów macedońskich.

Już sama opowieść o tych wypadkach dowodzi, w jak opłakanym i dziewiczym stanie są dotychczas stosunki polityczne na Bałkanach. Jeżeli do tego przejrzeć parę numerów pism macedońskich, jak „La Macédoine Libre" i innych, gdzie za każdym razem ciągną się długie spisy spalonych wsi, pomordowanych starców, zgwałconych kobiet, gdzie wylicza się przywódców i uczestników czet zupełnie jawnie działających na pograniczach Serbji i Bułgarji i Bułgarji i Grecji, to doprawdy można zapomnieć, że żyjemy w okresie wszechświatowych wysiłków o pokój powszechny i obrad genewskich o arbitrażu, bezpieczeństwie i rozbrojeniu.

Ten koszmar bałkański, zlokalizowany w tragedji macedońskiej jest naturalnie przyrodzonem zerowiskiem dla Kominternu rosyjskiego w jego pracy nad stworzeniem powszechnego zamętu i wojny.

Europa zbyt przyzwyczaiła się do wzajemnego mordowania się w Macedonji i zapomina o tem ognisku pożarów i walk. Ostatnie morderstwa Aleksandrowa i jego przeciwników powinny by przypomnieć światu o tej, wiecznie jątrzącej się ranie, którą przecież kiedyś trzeba środkami humanitarnemi uleczyć.

St. Gr.

Protokół o arbitrażu, bezpieczeństwie i rozbrojeniu.

GENEWA 2/9 (PAT). Opracowany przez komitet 12-tu protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, zawiera wstęp, w którym jest powiedziane, że celem zapewnienia trwałego pokoju oraz ułatwienia najpełniejszego wykonania przepisów paktu Ligi, dotyczących pokojowego załatwiania sporów, wreszcie celem doprowadzenia do rozbrojenia, przewidzianego art. 8 paktu.

Kiedy wolno wojować?

Państwa podpisane postanowiły co następuje: Art. 1) podpisani wypowiadają się za skreśleniem ostatniego zdania pierwszego ustępu art. 12 paktu wpisując natomiast oświadczenie: „że wojna dopuszczalna jest tylko, jako przeciwdziałanie aktom napaści, albo za zgodą Rady lub Zgromadzenia."

Jurysdykcja Trybunału Międzynarodowego.

Art. 2) Podpisani zobowiązują się uznać obowiązkową jurysdykcję trybunału międzynarodowego w warunkach, przewidzianych art. 36 statutu trybunału.

Arbitraż Rady Ligi.

Art. 3) Ustala sposoby pokojowego załatwiania zatargów, a mianowicie: jeżeli zatarg nie mógł być załatwiony według procedury art. 15 paktu, Rada Ligi postara się skłonić strony do arbitrażu; w razie odmowy stron, Rada, na żądanie jednej ze stron, ustala komitet arbitrów, wskazanych, o ile to jest możliwem przez strony. W razie odmowy Rada tworzy sama komitet arbitrów. Jeżeli żadna strona nie życzy sobie arbitrażu, następuje powrót do procedury Rady Ligi według art. 15 paktu. Jednomyślna decyzja Rady obowiązuje strony. Na wypadek braku jednomyślności w łonie Rady, ta ostatnia podda sprawę, wybranemu przez siebie komitetowi arbitrów.

Jednomyślne zalecenia.

Następuje bardzo ważny paragraf, stwierdzający, że zapadłe już jednomyślne zalecenia Rady nie będą mogły w żadnym wypadku być ponownie rozpatrywane. Paragraf ten ma znaczenie dla kwestji G. Śląska.

Przepisy procedury arbitrażowej.

Od chwili powstania sporu, oraz podczas procedury arbitrażowej państwa zobowiązują się powstrzymać od powiększania swoich sił zbrojnych ponad normę, jaką ustali powszechna konferencja rozbrojeniowa. Ponadto artykuł przewiduje możność przeprowadzania przez Radę podczas sporu ankiet na miejscu za pośrednictwem organizacji specjalnej.

Artykuł 4-y stwierdza, że procedura powyższa nie stosuje się do wojny, podjętej przez państwa, działające z polecenia Rady lub Zgromadzenia. Procedura ta nie może również stosować się do konfliktów, które dotyczą rewizji traktatów. W tych ostatnich kwestjach kompetentnem jest tylko Zgromadzenie, zgodnie z art. 19 paktu.

Kto jest napastnikiem?

Art. 5 określa, kogo należy uważać za stronę napadającą. Napastnikiem jest 1) kto odmawia poddania sporu procedurze, przewidzianej art. 13 i 15 paktu, oraz niniejszym protokółem i kto odmawia wykonania decyzji arbitrażowej lub jednomyślnej rekomendacji Rady, 2) kto przekracza decyzje Rady mające na celu zawieszenie ruchów wojsk na lądzie, na morzu i w powietrzu, 3) kto przekracza zalecenie tymczasowe Ligi przewidziane w artykule bez numeru, 4) kto narusza postanowienia dotyczące strefy demilitaryzowanej.

Sankcje.

Po skonstatowaniu napaści Rada żąda od członków Ligi zastosowania sankcyj przewidzianych protokółem. Państwa, nie należące do Ligi, zostaną wezwane do podporządkowania się warunkom niniejszego protokółu. Art. 6-y zaleca tworzenie stref demilitaryzowanych, jako środka zapobiegającego konfliktom. Strefy te mogą być tworzone tylko za zgodą obu stron zainteresowanych. Strefy istniejące lub mogące powstać będą poddane kontroli Ligi, gdy jedna strona tego zażąda. Art. 7-y a) Rada za pomocą organizacji ekonomicznej i finansowej opracuje plan stosowania sankcyj ekonomicznych i finansowych. Art. 8-y. Poszczególne państwa mogą zobowiązać się wobec Rady, że oddadzą do jej dyspozycji określone siły lądowe, morskie i lotnicze, celem wykonywania sankcyj. Tenże artykuł przewiduje istnienie układów poszczególnych z zastrzeżeniem, że będą jawne, regestrowane w Lidze i otwarte, t. zn., że wszyscy członkowie Ligi będą mogli do nich przystępować. Art. 8-y a) Strona napadająca ponosi wszystkie koszta odszkodowania.

Konferencja rozbrojeniowa.

Art. 9-y. Podpisani zobowiązują się wziąć udział w powszechnej konferencji dla spraw rozbrojenia, którą Rada zwoła do Genewy w dniu 15 czerwca p. r. Wszystkie państwa nienależące do Ligi będą też zaproszone. Zaproszenia jednak będą anulowane jeżeli do 1-go maja przynajmniej większość stałych członków Rady, oraz 10-ciu innych członków Ligi nie złożą w sekretarjacie ratyfikacji obecnego protokółu.

Ostatni paragraf pisano na żądanie angielskich delegatów. Rada przygotuje dla konferencji program ogólny rozbrojenia, który zostanie zakomunikowany rządom na dwa miesiące przed otwarciem konferencji. Konferencja ustali termin, w którym postanowienia jej mają być wykonane oraz upoważni Radę do skonstatowania według określonych przez konferencję warunków, czy postanowienia zostaną wypełnione. W razie niewypełnienia, protokół obecny zostanie unieważniony. Art. 10-ty. Interpretacja protokółu należy do Trybunału Międzynarodowego.

V-ta sesja Ligi Narodów.

PRZYCZYNA PRZEDŁUŻENIA SESJI.

GENEWA, 23.9. (Telegram własny „Kurjera Polskiego"). Dokonany na podstawie rezolucji Zgromadzenia d. 6 września podział ról pomiędzy komisją pierwszą — prawniczą a trzecią — rozbrojeniową, zaczyna wywierać trudności techniczne, opóźniać uchwalenie protokółu.

Wczoraj komisja trzecia rozpoczęła dyskusję nad sporządzonym przez komitet dwunastu projektem całego protokółu, a dziś komisja pierwsza otrzymała od swojej piątej podkomisji projekt pierwszych siedmiu (arbitrażowych) artykułów protokółu w tekście częściowo zmienionym. Więc zachodzi potrzeba uzgadniania tekstów między komisjami, czyli zwłoka w przedłożeniu ostatecznego tekstu do dyskusji i uchwały Zgromadzenia.

W tem, a nie w sprawie udziału Niemiec, leży przyczyna przedłużenia sesji do wtorku. *t. r.*

UDZIAŁ NIEMIEC W LIDZE NARODÓW.

GENEWA, 23.9. (Telegram własny „Kurjera Polskiego"). W tej chwili nadeszła do sekretarjatu Ligi depesza o uchwale dzisiejszej rządu Rzeszy. Tekst uchwały wskazuje na konieczność przeprowadzenia rokowań dyplomatycznych przed wniesieniem podania o przyjęcie Niemiec do Ligi. Wobec tego załatwienie tej sprawy jeszcze na obecnej sesji wydaje się wykluczone. *t. r.*

KONTROLA NAD ZBROJENIAMI.

GENEWA, 23.9 (PAT). Rada Ligi Narodów rozpatrywała na tajnem posiedzeniu projekt utworzenia organizacji międzynarodowej, któraby miałaby zastąpić kontrolę międzysojuszniczą w dawnych krajach nieprzyjacielskich. Dotychczasowe rezultaty dyskusji pozwalają się spodziewać rychłego powzięcia postanowienia Rady w tym względzie.

W KOMISJI TRZECIEJ.

GENEWA 23.9 (PAT). Trzecia komisja przyjęła do wiadomości teksty opracowane przez podkomisję. Przedstawiciele Francji, Włoch i Anglji przyłączyli się do klauzul, dotyczących arbitrażu.

LONDYN. 23.9. (PAT). Henderson, delegat Anglji, przemawiając na posiedzeniu trzeciej komisji, zaznaczył, że istnieją mylne pojęcia co do roli Rady Ligi, o ile zachodziłaby potrzeba wprowadzenia w życie sankcyj. Projekt komitetu dwunastu przewiduje, iż po stwierdzeniu faktu napaści Rada zwróci się do członków Ligi z propozycją wprowadzenia w życie sankcyj. Natomiast nigdy nie omawiano planu oddawania do dyspozycji Ligi wojsk lub statków wojennych. Nigdy nie zamierzano zamienić Radę Ligi w radę wojenną, lub obarczać ją prowadzeniem wojny. Rząd angielski ma zamiar zaproponować klauzulę, że spory, wynikłe na skutek wojennych operacyj, przedsięwziętych w celu popierania Ligi, nie będą podlegały kompetencji trybunału haskiego.

POSIEDZENIE PLENARNE.

GENEWA, 23.9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło we wtorek dalszy ciąg swych obrad pod przewodnictwem radcy związkowego Motty.

Porządek prac.

Przewodniczący oświadczył, że jest niepodobieństwem, ażeby sesja Zgromadzenia zakończyła się już w sobotę, ponieważ ma się odbyć jeszcze kilka ważnych posiedzeń komisyjnych, które zabiorą dosyć dużo czasu. Wobec tego przedłużenie obrad o kilka dni jest rzeczą nieuniknioną.

Współpraca umysłowa.

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się przedewszystkiem projektem rządu francuskiego, dotyczącym utworzenia w Paryżu międzynarodowego instytutu dla współpracy umysłowej.

Jako sprawozdawca przemawiał delegat angielski prof. Murray, który w imieniu 2-ej komisji przedłożył kilka odnośnych rezolucji, mających na celu zagwarantowanie międzynarodowego charakteru instytutu. Zadania oraz zakres działalności instytutu określi komisja dla współpracy umysłowej przy Lidze. Prof. Halecki wystąpił przeciwko podnoszonym zarzutom. W przemówieniu swojem prof. Halecki zaznaczył, że sam pakt Ligi zezwala na pewną decentralizację oraz, że nie należy podawać w wątpliwość lojalnego stanowiska rządu francuskiego. Następnie przemawiał belgijski socjalista de Brouckere, który również popierał projekt. Po Brouckere'm zabierało głos jeszcze kilku mówców, poczem rezolucje zostały jednomyślnie uchwalone.

GENEWA 23.9 (PAT). Przyjęte na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi rezolucje, przedstawione przez komisję współpracy umysłowej, dotyczą wymiany wydawnictw naukowych, skoordynowania prac w zakresie bibljografji oraz wymiany studentów i profesorów. Zgromadzenie postanowiło pozatem zwołać zebranie rzeczoznawców celem rozpatrzenia zagadnienia ochrony własności naukowej.

Rozumiejąc znaczenie roli młodzieży wobec Ligi Narodów oraz celem osiągnięcia współpracy umysłowej, Zgromadzenie poleciło sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów wyszukać sposoby organizowania we wszystkich krajach wykładów publicznych o ideałach pokoju światowego i o bezpieczeństwie międzynarodowem.

Porządek posiedzeń.

GENEWA, 23.9. (PAT.). W środę odbędą się tylko posiedzenia komisyj. Najbliższe plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi odbędzie się we czwartek.

PRAWA JEZYKA ESPERANTO.

GENEWA, 23.9 (PAT). — Liga Narodów przyjęła rezolucję, zalecającą dopuszczenie języka esperanto do komunikacji telgraficznj, jako pomocniczego języka międzynarodowego równolegle z językami poszczgólnych narodowości.

Uchwały rządu Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 23.9. (PAT.). Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy posiedzenie rady ministrów. Po wyczerpującem omówieniu sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, osiągnięto jednomyślność co do tego, by rząd Rzeszy dążył do rychłego wstąpienia do Ligi. Rząd wychodzi przytem z założenia, że sprawy omówione już przez Ligę, zwłaszcza kwestje ochrony mniejszości, uregulowania stosunków w zagłębiu Saary, powszechnego rozbrojenia w związku z przeprowadzeniem kontroli wojskowej, jak również oczekujące rozstrzygnięcia sprawy zabezpieczenia pokojowej współpracy narodów, mogą być uregulowane w sposób zadawalający jedynie przy współudziale Niemiec. Rozumie się samo przez się, że ten współudział Niemiec może być tylko współudziałem równorzędnego głównego mocarstwa.

Wobec tego, że osiągnięte na konferencji w Londynie rozstrzygnięcie sprawy odszkodowań, zgodnie z przekonaniem najbardziej zainteresowanych mocarstw, otworzyło rządowi niemieckiemu drogę do czynnego rozważenia sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, podjęto w związku z konferencją londyńską rozmowy w tym sensie. Wynik tych sondowań tworzy główną podstawę dzisiejszego postępowania Rzeszy.

W wykonaniu tego postanowienia, rząd Rzeszy upewni się ostatecznie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych u mocarstw reprezentowanych w Radzie Ligi, czy otrzyma żądane dla postawienia niemieckiego wniosku gwarancje, dotyczące zarówno stanowiska niemieckiego w Lidze Narodów, jak i pewnych innych nierozerwalnie związanych z tem spraw.

Obrady gabinetu francuskiego.

PARYŻ 23.9 (PAT). Dziś rano w Rambouillet odbyło się posiedzenie rady ministrów. Herriot przedstawił sytuację zagraniczną i zapoznał swych kolegów z obecnym stadjum prac Ligi Narodów. Minister Raynaldi zaproponował listę członków delegacji francuskiej dla rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego francusko - niemieckiego. Minister Clementel wygłosił obszerne exposé w sprawie budżetu francuskiego. W południe zarządzono przerwę posiedzenia. Na posiedzeniu popołudniowem minister Clementel kontynuować będzie swe exposé.

PARYŻ 23.9 (PAT). Po rannem posiedzeniu rady ministrów, Herriot zapytywany co do stanowiska rządu w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów odpowiedział, iż obstaje przy swem stanowisku, któremu dał wyraz w Genewie.

RAMBOUILLET 23.9 (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów minister finansów przedstawił budżet na rok 1925, oświadczając, że będzie on całkowicie zrównoważony i że wszystkie zwyczajne wydatki państwa pokryte będą wyłącznie przez podatki i normalne dochody budżetowe.

Pośrednictwo p. Nansen'a.

GENEWA 23.9 (PAT). Nansen zwrócił się do delegacji francuskiej z zapytaniem jakie stanowisko zajęłaby delegacja, gdyby rząd Rzeszy zgłosił prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów. Briand odpowiedział, że sprawa ta uzależnia się przedewszystkiem od rządów i rozwiązanie jej powinno być poszukiwane w Berlinie, Londynie i Paryżu. Briand dodał następnie, że niema żadnego powodu do zmiany punktu widzenia przedstawionego dnia 5 września w Genewie przez Herriota, a stwierdzającego, że przyjęcie Rzeszy do Ligi Narodów musi uzależniać się od ogólnych przepisów bez żadnych wyjątków i przywilejów. Ze strony delegacji francuskiej zauważono jeszcze, że, przy ewentualnem zgłoszeniu prośby Niemiec o przyjęcie w tak późnym terminie, wynikłyby pewne trudności w załatwieniu tej kwestji ze względu na brak czasu. Z rozmowy tej Nansen odniósł wrażenie, że natychmiastowe przyjęcie Niemiec do Ligi jest dość wątpliwe.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

GDAŃSK 23.9 (PAT). Delegacja polska i delegacja gdańska rady portu i dróg wodnych osiągnęły porozumienie co do tego, że budowę basenu na Westerplatte, z firm ubiegających się drogą konkursową, powierza się firmie Inżynier Włodzimierz Szawernowski z Warszawy oraz firmie Continental Bauaktiengesellschaft z Gdańska. Firmy te złożyły wspólną ofertę i będą wspólnikami podejmowanej pracy po 50 proc. każda.

STRAJK W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

LWÓW 23.9 (PAT). — Od 3-ch dni trwają tutaj pertraktacje w sprawie zlikwidowania strajku w przemyśle naftowym zagłębia Borysławskiego. Jak dzienniki donoszą, osiągnięto porozumienie co do wielu punktów. Do rozstrzygnięcia pozostały jeszcze sprawa czasu trwania umowy i sprawa podwyższenia płac pierwszej kategorji robotników wykwalifikowanych. Dzienniki wyrażają nadzieję, że dojdzie dziś do porozumienia, a wobec tego strajk będzie zlikwidowany.

REWIZJA U STEIGERA.

LWÓW 23.9 (Tel. wł. „Kurjera Polskiego"). W dniu dzisiejszym policja polityczna dokonała rewizji w mieszkaniu ojca Steigera, oskarżonego o wykonanie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.

POWRÓT POS. OLSZEWSKIEGO.

BERLIN, 23.9. (PAT.). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej, p. Olszewski powrócił do Berlina i objął urzędowanie.

WYBORY W KOWNIE.

WILNO, 23.9. (Telegram własny „Kurjera Polskiego"). Pomimo niesłychanych gwałtów administracji i udziału wojska w wyborach do rady miejskiej m. Kowna, Litwini zaledwie zdołali przeprowadzić 31 radnych na 70, gdy mniejszości narodowe zdobyły 39 miejsc, w tem 16 Polacy, 21 Żydzi, 2 Rosjanie. Wśród Litwinów, stanowiących mniejszość rady znajdują się jeszcze socjaliści i komuniści, będący w opozycji.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

TALLIN, 23.9. (Tel. wł. „Kurjera Polskiego"). Minister pracy zarządził wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich fabrykach Estonji.

WYBORY W DANJI.

KOPENHAGA, 23.9. (PAT.). Dziś odbyły się wybory połowy członków Landstingu. Wybrano 5 konserwatystów, trzech radykałów, 12 socjalistów i 8 przedstawicieli umiarkowanej lewicy. Socjaliści zyskali 3 mandaty.

GEN. PRIMO DE RIVERA NIE USTĄPI Z MAROKKA.

MADRYT, 23.9. (PAT.) Primo de Rivera oświadczył, że Hiszpanja pod żadnym pozorem nie ustąpi z Marokka.

WARJATKA CHCIAŁA STRZELAĆ DO P. HERRIOTA.

RAMBOUILLET 23.9 (PAT). Pod koniec posiedzenia rady ministrów jakaś warjatka wtargnęła do pałacu i wręczyła inspektorowi policji nabity rewolwer oświadczając, że miała zamiar zastrzelić Herriota, ale w ostatniej chwili zabrakło jej odwagi.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

TOKIO, 23.9. (PAT.). Według tutejszych doniesień dwie dywizje mandżurskie po 11-o godzinnej bitwie rozgromiły kilka pułków chińskich i wzięły wielką zdobycz wojenną.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

ANGORA, 23.9. (PAT.). Skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi poniosły śmierć setki osób, a liczne wsie zostały zupełnie zniszczone. Rząd przeznaczył na akcję pomocy 150 tys. funtów tureckich.

PROF. EINSTEIN DO WIEDNIA.

WIEDEŃ 23.9 (PAT). Według doniesień tutejszych dzienników ma przybyć wkrótce do Wiednia prof. Einstein. Przyjazd jego ma na celu zorganizowanie na terenie Austrji prac, pozostających w związku z werbowaniem robotników dla odbudowy Palestyny.

LORD d'ABERNON USTĘPUJE.

BERLIN, 23.9. (A. W.). Wiadomość o ustąpieniu ambasadora angielskiego lorda D-Abernona potwierdziła się. Ambasador wniósł podanie o dymisję, którą MacDonald przyjął. D-Abernon będzie pełnił do pewnego czasu funkcję kierownika ambasady.

ZGON GEN. VON KOEVERSSA.

WIEDEŃ, 23.9. (PAT.). W poniedziałek zmarł tu b. austrjacki feldmarszałek von Koeverss, w 71 r. życia.

ODLOT POLAKÓW Z PARYŻA.

PARYŻ. 23.9. (PAT.). Piękna pogoda, towarzysząca odlotowi lotników polskich z Paryża, popsuła się podczas drogi. Silny wiatr, burza i ulewny deszcz zmusiła eskadrę do opuszczenia się w Dijon, wbrew powziętemu postanowieniu przybycia bezpośrednio do Lyonu. Pomimo nader trudnych warunków atmosferycznych, lotnicy odbyli lot w bardzo dobrej formie. Wyjazd do Lyonu nastąpi dopiero przy lepszej pogodzie.

Teatr NOWOŚCI Bielańska 5.
DZIŚ I JUTRO
HINDUSKA
operetka w 3-ch aktach [illegible]
w roli tytułowej **Elna Gistedt**
Pocz. o g. 8 m. 15 wiecz.
Bilety do nabycia wcześniej w kasie zamawiać Chodowiecki, Krak.-Przedm. [illegible] od 9 r. do 7 w.

Refleksje.

DOWCIP KRÓLOWEJ NOTOKRIS.

Pomówimy dzisiaj o pewnej osobie, która żyła jakieś cztery tysiące lat temu. Była królową Babilonu. Nazywała się Notokris. Była piękna, jak wszystkie królowe starożytnego świata. Lec nadto odznaczała się wielką złośliwością, o czem dobrze świadczą sposoby, jakimi wyprowadzała swoich wrogów w pole. Zwłaszcza Medowie odczuli to nieraz na swej skórze. Niektóre czyny podstępne królowej Notokris, jak to zobaczymy, do dziś dnia służyć mogą, jako pożyteczne ostrzeżenia.

Czytam w pismach zagranicznych, że komisja archeologiczna rządu egipskiego odcyfrowała pewne napisy na ścianach odkrytego ubiegłej zimy grobowca Tutenthamena. Według tych napisów, niedaleko od grobu już odkrytego mają się znajdować jeszcze starsze grobowce, pełne niesłychanych skarbów, pełne złota i kości słoniowej. Podobno ekspedycja lorda Carnarvona treść owych napisów utrzymywała w tajemnicy, chcąc w przyszłości otrzymać dobre oferty od muzeów i uniwersytetów. Obecnie sprawą zainteresował się uniwersytet chicagoski i prowadzi pertraktacje z rządem egipskim, który jest zbyt słaby finansowo, żeby nowy plan wykopalisk wziąć we własne wyłącznie ręce.

Wracajmy do królowej Notokris. I to jeszcze zauważmy, że ta dzielna babilonka gorliwie zwalczała ludzką chciwość. Otóż jeden z jej dowcipów polecam uwadze rządu egipskiego i uniwersytetu w Chicago, żeby przypadkiem pieniędzy nie wyrzucili na marne.

Opisuje ów dowcip Herodot (Księga I). Według poczciwego przekładu A. Bronikowskiego brzmi powszająca opowieść:

„Ta królowa wymyśliła następujący podstęp. Ponad najludniejszemi bramami miasta wybudowała sobie górą ponad niemi grobowiec i tej treści pismo na nim wyryła: „Którykolwiek z następnych po mnie królów Babylonu zapotrzebuje pieniędzy niechaj otworzywszy ten pomnik, weźmie sobie ile zechce". Ten grobowiec był nietknięty, aż kiedy królestwo przeszło na Darjusza. Ten uważał za niegodne siebie, ażeby bram tych wcale nie używał i ażeby pieniędzy, które nad niemi złożone były, gdy same go wzywały, nie zabrał. Lecz bram owych nie używał wcale dlatego, że nad głową przechodzącego przez nie spoczywał umarły. Otworzył atoli pomnik, lecz nie znalazł pieniędzy, tylko trupa i następne pismo: „Gdybyś nie był nienasycony i podłego zysku chciwy, nie otwierałbyś grobowców umarłych". Taką tedy miała być ta królowa".

Trzy nieodkryte jeszcze groby mają się podobno znajdować w Dolinie Królów, w odległości kilku mil angielskich od grobu Tutenthamena. Praca nad nowemi wykopaliskami ma kosztować sto tysięcy dolarów.

Przez szczerą sympatję dla rządu egipskiego przypominam opowieść Herodota, pisaną dwa i pół tysiąca lat temu, świadczącą o tem, że chciwość, jak i wiele innych równie miłych cech naszego charakteru, nie jest w dziejach ludzkości zjawiskiem przemijającem.

W'dz.

Wywiad z p. Galwanauskasem.

Przewodniczący delegacji litewskiej w Lidze Narodów Galwanauskas udzielił wywiadu korespondentowi rosyjskiego dziennika „Siegodnia". Galwanauskas między innemi powiedział: Nie uważam naszego sporu z Polską za ukończony przez jednostronne postanowienie konferencji Ambasadorów, które dla nas nie posiada żadnej mocy prawnej. Nie widzimy innego wyjścia z sytuacji, jak oddanie całego sporu do rozstrzygnięcia trybunałowi haskiemu. Zgadzamy się poddać decyzji trybunału i wielokrotnie już proponowaliśmy przenieść spor do tego bezstronnego sądu międzynarodowego. Dopóki konflikt nasz z Polską o Wileńszczyznę nie zostanie rozwiązany, tak, jak tego wymaga sprawiedliwość, stosunki nasze z Polską nie mogą mieć normalnego charakteru. Nie mamy z Polską ani konsularnych ani dyplomatycznych stosunków, co powoduje wielkie trudności w stosunkach handlowych. Rozumie się, że nie będziemy czynić żadnych przeszkód dla spławu drzewa z lasów polskich na Niemnie, ani też nie będziemy stawiać przeszkód stosunkom handlowym Polski z Kłajpedą, jednak samo przez się rozumie się, że wobec braku stosunków konsularnych sytuacja polskich kupców będzie bardziej trudna, niż sytuacja kupców innych krajów.

ŻYCIE PARLAMENTARNE.

PREMJER U MARSZAŁKA SEJMU.

Wczoraj w godzinach popołudniowych prezes ministrów p. Władysław Grabski odwiedził p. marszałka Rataja. Przedmiotem dłuższej konferencji były najważniejsze zagadnienia państwowe, będące obecnie na porządku dziennym. Podczas rozmowy uwydatniła się całkowita zgodność poglądów obu mężów stanu.

ZWOŁANIE SENJORÓW SEJMOWYCH.

W dniu wczorajszym biuro Sejmu rozesłało do przewodniczących klubów sejmowych zaproszenia na posiedzenie konwentu senjorów, mające się odbyć dnia 2 października r. b. o godz. 11 rano.

O SIEDZIBĘ SEMINARJUM PRAWOSŁAWNEGO.

W odpowiedzi na interpelację senatora Łabieńskiego i tow. w sprawie przeniesienia prawosławnego seminarjum duchownego z Krzemieńca do Warszawy, p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał na ręce p. marszałka Senatu pismo, zawierające następujące wyjaśnienie:

Ze względu na zły stan naukowy i kulturalny tego seminarjum wskutek położenia jego dotychczasowej siedziby na Kresach Wschodnich, ministerstwo W. R. i O. P. czyni od dłuższego czasu starania, celem przeniesienia tego zakładu do Warszawy, gdzie znalazłby możność normalnego rozwoju. Chwilową przeszkodę stanowi jednak brak odpowiedniego gmachu. Z chwilą jego uzyskania nastąpi niezwłocznie przeniesienie seminarjum krzemienieckiego do Warszawy (PAT.)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

PROF. SIEDLECKI U PREMJERA.

Prezes rady ministrów p. Grabski przyjął d. 23 b. m. na audjencji profesora uniwersytetu krakowskiego, p. Siedleckiego, który po powrocie z Kopenhagi, gdzie brał udział w dorocznym zjeździe stałej rady międzynarodowej dla badań morza, przedstawił p. premjerowi konieczność przystąpienia Polski jako członka rzeczywistego do tej Rady.

AUDJENCJE U PREMJERA.

Prezes rady ministrów p. Grabski przyjął d. 23 b. m. na audjencji posła Władysława Skrzyńskiego, przed jego wyjazdem do Rzymu, oraz ministra reform rolnych p. Kopczyńskiego.

MIN. HÜBNER NA POGRANICZU WSCHODNIEM.

Dnia 23 b. m. minister spraw wewnętrznych p. Hubner wyjechał na objazd pogranicza w województwach: wołyńskiem, poleskiem i nowogrodzkiem. P. ministrowi towarzyszą: zastępca dyrektora departamentu bezpieczeństwa Jaszczołd, naczelnik wydziału prezydjalnego Górski, naczelnik wydziału politycznego Rutkowski i inspektor policji państwowej Galle. W czasie podróży p. minister dokona inspekcji granicznych posterunków policyjnych oraz zbada stan prac organizacyjnych w zakresie ochrony granicznej w rejonach Równego, Sarn, Łunińca i Stołpców. Przy tej sposobności p. minister udekoruje szereg krzyżami zasługi funkcjonarjuszy policji państwowej, którzy odznaczyli się w walkach z bandami dywersyjnemi. Powrót p. ministra nastąpi w dniu 28 b. m. (PAT.)

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU W MIN. SKARBU.

Na stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w minist. skarbu, po dr. Feliksie Młynarskim, który mianowany został wiceprezesem Banku Polskiego, powołano dr. Kubalę, szefa sekcji rozrachunkowej w głównym urzędzie likwidacyjnym, a poprzednio naczelnika wydziału rozrachunków z Austrją i Węgrami.

Dr. Kubala wyróżnił się podczas układów z Czechami w sprawach likwidacyjnych na konferencji rzymskiej oraz w okresie obrony stanowiska Polski w sprawach rozrachunkowych przed forum wydziału finansowego komisji odszkodowań. Sprawy organizacji giełd i nadzoru nad niemi przeniesiono z zakresu działania wydziału dewizowego dep. obrotu pieniężnego do zakresu działania wydziału środków płatniczych tegoż departamentu.

NOWI POSŁOWIE POLSCY ZAGRANICĄ.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono, że Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Jana Szembeka posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie królewsko-belgijskim, a p. Konstantego Rozwadowskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie królewsko-duńskim.

PRZYJAZDY I WYJAZDY MINISTRÓW

Wczoraj wyjechał nad granicę wschodnią minister spraw wewnętrznych p. Hübner w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa i policji. Celem wyjazdu p. ministra jest sprawdzenie na miejscu stanu ochrony naszej granicy.

Dziś wraca z urlopu minister pracy i opieki społecznej, p. L. Darowski.

Dzisiaj powraca z podróży inspekcyjnej na Wileńszczyznę minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń.

PRZYJAZDY.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli, p. Jan Żarnowski po dokonaniu inspekcji Izby okręgowej kontroli we Lwowie powrócił wczoraj do Warszawy i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

Wszechświatowy kongres towarzystw pokoju.

W dniach od 2 do 8-go października w Berlinie odbędzie się 23-ci Wszechświatowy kongres pokoju. Protektorat nad Kongresem objęły: Międzynarodowe Biuro Pokoju i Związek niemieckich towarzystw o tendencjach pacyfistycznych, skupiający 21 poważnych i wpływowych towarzystw.

Prowizoryczny program kongresu jest następujący: W czwartek 2 października — posiedzenie Rady Biura Międzynarodowego Pokoju, pierwsze plenarne posiedzenie kongresu, poświęcone wyborom na przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i członków 5 komisyj, dalej ustaleniu porządku dziennego oraz odesłaniu zgłoszonych propozycyj do komisyj 3-go października — posiedzenia komisyj 4-go października — posiedzenie komisyj oraz doroczne ogólne zebranie delegatów towarzystw Pokoju, należących do Unji Międzynarodowej tow. Pokoju. 5-go października — posiedzenie inauguracyjne w sali posiedzeń parlamentu Rzeszy, w godzinach popołudniowych wspólna wycieczka do okolic Berlina. Wieczorem oficjalne przyjęcie na cześć delegatów. 6-go października posiedzenie plenarne, poświęcone sprawie rozbrojenia oraz sprawozdaniu prof. Oesterreich'a w sprawie wyników konferencji zwolenników radykalnej reformy szkolnictwa, popołudniu drugie posiedzenie plenarne, poświęcone dyskusji nad sprawozdaniem, odczytanem na posiedzeniu rannem, Przedstawienie projektów rezolucji komisji. 7-go października — trzecie plenarne posiedzenie, poświęcone zagadnieniu „Stany Zjednoczone Europy a Liga Narodów". Sprawozdania i dyskusja. Po południu — czwarte posiedzenie plenarne — sprawozdania komisyj.

W czasie trwania Kongresu odbędzie się posiedzenie Rady Międzynarodowej Unji Towarzystw Pokoju. Pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się w czwartek 2-go października

Przygody Teatru Narodowego.

Jak nas informują, wczoraj w czasie próby w teatrze Narodowym spadła żelazna kurtyna. Obyło się bez wypadku z ludźmi. Nie można powiedzieć, by teatr Narodowy miał szczęście.

II-gi Kongres C. I. E.

UDZIAŁ ORGANIZACJI NIEMIECKICH.

Po trwających dwa dni i dwie nocy naradach szefów delegacji z p. Walterem Zimmermannem przewodniczącym komitetu spraw zagranicznych Deutsche Studentenschaft, rada administracyjna C. I. E. uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że statut C. I. E. oparty jest na reprezentacji państwowej, statut zaś Deutsche Studentenschaft na reprezentacji rasowej, wejście Deutsche Studentenschaft do C. I. E. w charakterze członka nie jest możliwem. Jest to fakt, na który wszyscy zgadzamy się. Jednak fakt ten nie powinien stanowić przeszkody przy współpracy praktycznej C. I. E. a Deutsche Studentenschaft, do współpracy, która jest przez obie strony pożądana. C. I. E. zaprasza więc Deutsche Studentenschaft do tej współpracy i w myśl, aby dała ona największe rezultaty, poleca komitetowi wykonawczemu, aby zapraszał Deutsche Studentenschaft na swe posiedzenia. Celem tego zaproszenia jest przedyskutowanie kwestji praktycznych, dla największego dobra C.I.E. Rezolucja powyższa zredagowana została w porozumieniu z p. Zimmermannem.

PRZYJĘCIE KONGRESU NA PROWINCJI.

Przejazd uczestników II-go kongresu C. I. E. z Warszawy do Krakowa stał się istotnym pochodem tryumfalnym, świadczącym dobitnie, jakie uznanie i sympatję zdobyła sobie ta organizacja w całej Polsce. Witano owacyjnie kongres w Koluszkach, Piotrkowie i Częstochowie.

W KRAKOWIE.

Również entuzjastycznie przyjmowano delegatów w Krakowie. Powitała młodzież w języku francuskim p. T. Bielecki. Odpowiadał mu prezes C.I.E. p. Baliński.

D. 23 b. m. o godz. 10 rano odbyło się w auli uniwersytetu jagiellońskiego powitanie uczestników II kongresu międzynarodowego C. I. E. Na uroczystość tę przybyli wojewoda Kowalikowski, ks. biskup Sapieha, wiceprezydent miasta Wielgus, generał Kuliński, rektor akademji górniczej dr. Krause, grono profesorów uniwersytetu jagiellońskiego oraz młodzież akademicka. Pierwszy zabrał głos rektor uniwersytetu jagiellońskiego dr. Zimmermann, witając gości krótkiem przemówieniem w języku francuskim, a następnie angielskim. Mówca podniósł ważność i doniosłość kongresu i życzył powodzenia w ostatnich jego obradach. Następnie witał członków kongresu przemówieniem w jęz. angielskim prof. Dybowski, poczem przemawiali w jęz. francuskim p. Brahmer, były prezes Koła polonistów oraz p. Gerard, były prezes Konfederacji. Po części oficjalnej o godz. 11.30 odbyło się posiedzenie rady administracyjnej II kongresu, któremu przewodniczył prezes Baliński. O godz. 13-ej odbył się w Starym Teatrze obiad, popołudniu zaś uczestnicy kongresu wyjechali do salin wielickich.

„Pałac Sztuki"
Trębacka 2. Telefon 317-87.
II wielka trzydniowa licytacja
dnia 22, 23 i 24 września r. b.
Obrazy pierwszorzędnych mistrzów, duża kolekcja starej porcelany, 100 dywanów perskich (różne gatunki i wymiary) meble antyczne, bronzy i t. p.
Początek o godz. $4^{1}/_{2}$ po połud.

Z Uniwersytetu.

Uniwersytet warszawski rozpoczyna swe zajęcia (wykłady, ćwiczenia, egzaminy i t. p.) z dn. 1 października 1924 r. o godz. 12-ej. Rozpoczęcie zajęć poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele PP. Wizytek, na Krakowskiem Przedmieściu, o godz. 9-ej rano. Kazanie wygłosi ks. kan. prof. A. Szlagowski. W kościele augsbursko-ewangelickim przy ul. Królewskiej Nr. 19 odbędzie się nabożeństwo o godz. 10 i pół. Kazanie wygłosi dziekan wydziału teolog. ewang. ks. lic. prof. Ed. Bursche.

Sprawa o zabójstwo metropolity Jerzego

W dniu dzisiejszym wydział 8-my sądu okręgowego przystępuje do rozpoznania sprawy o zabójstwo metropolity cerkwi prawosławnej w Polsce arcybiskupa Jerzego.

W dniu 8 lutego 1923 r. archimandryta Smaragd (Paweł Łatyszenko) wystrzałem z rewolweru pozbawił życia metropolitę Jerzego w mieszkaniu jego na Pradze. Na zasadzie obowiązujących przepisów procedury karnej (zabójstwo urzędnika w czasie i z powodu sprawowania przez niego funkcji urzędowych) sprawa skierowana została na drogę postępowania doraźnego. Sąd doraźny pod przewodnictwem wiceprezesa Gumińskiego po kilkodniowych rozprawach, odbytych w połowie kwietnia ubiegłego roku, przesłuchawszy szereg świadków i zapoznawszy się z wyczerpującemi wyjaśnieniami podsądnego, przyszedł do wniosku, że w danym wypadku zachodzą wątpliwości co do granic swobody kierowania przez oskarżonego Łatyszenkę swoimi postępkami i dlatego postanowił sprawę przekazać na drogę zwykłego postępowania. Na skutek powyższej decyzji sprawa skierowana została do śledztwa, oskarżony Łatyszenko zaś poddany badaniu psychjatrycznemu. W związku z wynikiem tego badania zabójca metropolity poddany został kilkumiesięcznej obserwacji lekarskiej w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach. Obserwacja ta nie ustaliła, aby Łatyszenko był chory umysłowo.

Z kolei rzeczy sąd okręgowy, opierając się na wynikach badania sądowo-lekarskiego i danych dostarczonych przez obserwację w Tworkach uznał, że Paweł Łatyszenko w chwili dokonania inkryminowanego mu czynu zabójstwa działał ze zrozumieniem i mógł kierować swoimi postępkami, a w obecnej chwili jest również zdrów na umyśle. W ten sposób podejrzenie co do niepoczytalności Smaragda upadło. W sprawie niniejszej sporządzony został akt oskarżenia i na dzień 20 czerwca b. r. wyznaczony został termin rozprawy. W dniu tym rozprawa jednakże nie odbyła się z powodu niestawiennictwa kilku świadków.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Kozakowski, oskarżenie popiera prokurator Rudnicki, obronę wnoszą adw. T. Wróblewski (z Wilna) i adw. Głuszkiewicz (ze Lwowa).

Na rozprawę obok szeregu świadków, w tej liczbie wielu dostojników kościoła prawosławnego, wezwano pięciu psychjatrów, a mianowicie: docenta Radziwiłłowicza i doktorów, Nelkena, Flatau'a Goldflama i Łuniewskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

JEDNODNIOWY SPIS WIĘŹNIÓW W POLSCE.

Z powodu podnoszonych niejednokrotnie zarówno w prasie miejscowej, jako też zagranicznej głosów o nadmiernej ilości t. zw. więźniów politycznych w Polsce i podawania tej liczby na 4 — 6,000, ministerstwo sprawiedliwości zarządziło w dn. 25 sierpnia r. b. jednodniowy spis więźniów tej kategorji we wszystkich więzieniach. Zgodnie z tym spisem urzędowym na całym obszarze Rzplt. Polskiej w dn. 25 sierpnia r. b. znajdowało się w więzieniach 1419 osób, podejrzanych lub skazanych w sprawach politycznych, a mianowicie: mężczyzn 1316, kobiet 103. Z pośród tych więzionych, rozmieszczonych w 55 więzieniach, było Polaków 389, Rosjan lub Rusinów 299, Białorusinów 145, żydów 497, Niemców 16, Litwinów 36, Czech 1. Ilość więźniów politycznych w Polsce wynosi 4 proc. w stosunku do ogółu więzionych za przestępstwa zwykłe. Podane liczby w obecnej chwili uległy bardzo nieznacznym zmianom (PAT).

PENSJE URZĘDNICZE W BUDŻECIE ROKU 1924.

Uchwalony przez ciała ustawodawcze budżet na rok 1924 zawiera wydatki osobowe obliczone do dnia 1 maja według rzeczywistych mnożnych, stosowanych w poszczególnych miesiącach, od czerwca zaś do końca r. b. przyjęto jako przypuszczalną mnożną 35 groszy za punkt. Rzeczywista mnożna wynosiła w lipcu, sierpniu i wrześniu 35 groszy za punkt a więc mniej niż preliminowano w budżecie.

Zwiększenie mnożnej na 1 października o 3 gr. t. j. do 38 groszy za punkt spowoduje zwiększenie wydatków, które znajdą na to pokrycie w oszczędnościach, osiągniętych dzięki stosowaniu niższej mnożnej w ciągu 3-ch miesięcy poprzednich.

O ile by w pozostałych dwóch miesiącach r. b. musiała być utrzymana mnożna październikowa, to wydatek spowodowany tem, zmieści się w granicach planu finansowego, zawartego w budżecie r. b., gdyż dotychczasowa gospodarka państwa, oparta na budżetach miesięcznych, dała możność zaoszczędzenia poważnych kwot, które w pierwszej linji użyte będą na pokrycie zwiększonych wydatków osobowych.

W tych warunkach dodatkowa ustawa skarbowa do budżetu r. b. zawierać będzie tylko formalne upoważnienie rządu do przekroczenia wydatków osobowych, preliminowanych pierwotnie w budżecie, przekroczenia, spowodowanego ścisłem stosowaniem ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

METROPOLITA DJONIZY W CHEŁMIE.

Władyka Djonizy, metropolita kościoła prawosławnego w Polsce przybył dn. 21 września b. r. do Chełma dla wzięcia udziału w uroczystem święcie, przypadającem na ten dzień na cześć cudownego obrazu Matki Boskiej Chełmskiej.

W Chełmie ks. metropolita celebrował uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Jana, przy olbrzymim napływie ludności prawosławnej, która kompanjami przybyła nawet z odległych okolic. Pobożnych było tak wiele, iż nawet jedna dziesiąta ich część nie mogła się pomieścić w jedynej obecnie otwartej cerkwi chełmskiej. Wobec tego ks. metropolita, jak dowiadujemy się, zamierza ponowić swój wniosek w sprawie przekazania ludności prawosławnej w Chełmie jeszcze jednej z zamkniętych obecnie cerkwi prawosławnych.

Skandaliczne nadużycia poborowe.

Policja polityczna przy współudziale żandarmerji wojskowej, będąca już od dłuższego czasu na tropie dokonywanych w Warszawie nadużyć poborowych, zlikwidowała wreszcie skandaliczną aferę i aresztowała winnych. Rezultaty śledztwa przedstawiają się wprost sensacyjnie.

Oto, jak się okazało, dwaj bogaci właściciele kamienicy przy ulicy Wileńskiej № 8: Moryc i Herman Fuchsowie (ojciec i syn) przy pomocy niejakiego Tynichiewicza, b. urzędnika Feldpolizei niemieckiej, następnie urzędnika defensywy wojskowej, ostatnio sekretarza właściciela cyrku p. Mroczkowskiego, zdołali uwolnić od wojska kilkuset poborowych.

W aferę poborową, poza całą sforą naganiaczy i pośredników, zamieszany jest wyższy oficer polski, chirurg szpitala Ujazdowskiego, pułk. lek. Zapłatyński, który bądź zwalniał poborowych, bądź też wystawiał im fałszywe dokumenty wojskowe.

Oszukańcze machinacje przeprowadzane były b. sprytnie i polegały z jednej strony na przyczynianiu poborowym sztucznych kalectw i obrażeń cielesnych, z drugiej — na fałszowaniu dokumentów wojskowych. Funkcjonowały nawet fałszywe komisje przeglądowe, które całkiem zdrowych ludzi zwalniały, jako chorych, od służby wojskowej.

Sumy pobierane za „zwolnienie od wojska" wynosiły od 600 do 2000 dolarów, przyczem połowa szła do kieszeni pułk. Zapłatyńskiego, resztą dzielili się wspólnicy i opłacali pomniejsze figury.

Poza aresztowanymi głównymi członkami oszukańczej bandy: pułk. Zapłatyńskim, obu Fuchsami i Tynichewiczem, policja aresztowała kilkadziesiąt osób, zamieszanych w skandaliczną aferę, w tem dużą liczbę poborowych, którzy z usług bandy korzystali. Nadto żandarmerja wojskowa aresztowała kilkunastu podoficerów i szeregowców, pomocników pułk. Zapłatyńskiego.

Śledztwo jest prowadzone w dalszym ciągu i zatacza coraz szersze kręgi. W związku z aresztowaniem Fuchsów kursowały wczoraj po mieście sensacyjne pogłoski o tajemniczych próbach „odbicia" uwięzionych — próbach popartych propozycją grubych łapówek. Propozycje te miały jedynie ten skutek, że zwiększyły pracę naszej dzielnej policji i... szeregi aresztowanych.

Upiększenie munduru wojskowego.

„Polska Zbrojna" donosi:

Możemy już uchylić rąbek interesującej nas wszystkich tajemnicy co do zmian w dotychczasowem umundurowaniu.

Nie będą to zmiany zasadnicze, raczej upiększenia tak, aby nasz dotychczasowy mundur nabrał więcej cech odświętności i bardziej poważnego wyglądu. Nie wyklucza to dalszych prac nad ustaleniem typu właściwego munduru paradnego, który oparty będzie na wyjątkowo pięknych naszych wzorach historycznych.

Narazie w okresie przejściowym do munduru paradnego wprowadzone być mają: 1) otoki na czapkach dla wszystkich broni i służb; dla broni — sukienne, dla służb aksamitne; 2) lampasy dla wszystkich broni i służb; 3) belki kolorowe na rękawach; 4) naramienniki paradne srebrne; dla oficerów sztabowych z buljonami; dla generałów buljony z frendzlami; 5) srebrny pas paradny, przetykany amarantem; 6) guziki przepinane srebrne; 7) lakierki i białe rękawiczki i 8) szabla będzie noszona pod mundurem na srebrnych rukach.

Podoficerowie będą mieli to samo z tą różnicą, iż upiększenia będą wykonane nie w srebrze, lecz w białym jedwabiu.

MUZYKA.

Napięcie nerwowe u jednych, wścibskie oczekiwanie skandalu u drugich, zostały zawiedzione, naiwnie prostem rozpoczęciem się sezonu w Filharmonji.

Ot tak, poprostu, ogłosili anonse, afisze i już — koncert idzie za koncertem, jak za dawnych lepszych czasów.

Te czasy lepsze, czasy błyszczenia i świetności Filharmonji, narzuciły się moim wspomnieniom, gdym usłyszał brzmienie orkiestry w koncercie wtorkowym (reprezentacyjnym).

Pod batutą G. Fitelberga, zabrzmiała orkiestra, niby jednolity, szlachetny instrument.

Jeżeli na kongresie są melomani, musieli wyjść oczarowani z tego koncertu, gdzie wyłącznie wykonaną była muzyka polska. Polonez A-dur Chopina w Głazunowa orkiestracji, „Odwieczne Pieśni" Karłowicza, „Z życia narodu" Noskowskiego, oraz mazur z „Halki" w znakomitem wykonaniu, już sprawiały wrażenie imponujące, ale naprawdę świetnym stał się koncert przez dopełnienie programu najlepszą pracą K. Szymanowskiego, koncertem skrzypcowym, oraz pieśniami Moniuszki, Chopina, Melcera, Szopskiego, i Szymanowskiego, odtworzonemi z maestrją nieporównaną przez królowę naszych pieśniarek, panią St. Korwin-Szymanowską.

Pan Ozimiński odtworzył koncert skrzypcowy z precyzją i taką prostotą, jakgdyby dzieło to nie posiadało żadnych trudności technicznych.

Uważam za bardzo szczęśliwy pomysł powtórzenia tego wspaniałego programu w niedzielę; sądzę, iż każda nowa polska praca, grana w koncertach Filharmonji, winna być powtórzoną parę i kilka razy, gdyż to jest jedyna droga, jaką możemy osiągnąć zamiłowanie publiczności do twórczości rodzimej.

Drugi z kolei, choć oficjalnie pierwszy — inauguracyjny koncert, odbył się we czwartek. Program tego koncertu nie był tak jednolity i planowy, jak poprzedniego — było w nim nieco przeładowania i skłębienia różnych epok i stylów.

Beethoven, Bellini, Rossini, Rawel, Rogowski, Gounod, Verdi, Berlioz! Wyobraźmy sobie choćby operę, gdzie co pół aktu zmieniałby się kompozytor! po takich czterech aktach słuchacz musiałby dość mozolnie goić nerwy starmoszone wielce. Ha, no, program dziwny, ale przyjrzyjmy się wykonaniu.

Solistką wieczoru była pani Lidja Lipkowska, śpiewaczka operowa o wielkiej kulturze śpiewu oraz wielkiej wiedzy w tym kierunku. Szkoda, że częstokroć, w nutach wyższych, trzymała się innego kamertonu, niż orkiestra (ponoć zagranicznego).

Dyrektor Fitelberg rozwinął swoją maestrję w tym koncercie z zadziwiającą wszechstronnością. Nawet Beethoven (VII-ma symfonja), którego dzieła dyryguje zazwyczaj jakgdyby niechętnie, wypadł znakomicie w jego wykonaniu. „Tombeau de Couperin" Rawela, wypracowane było świetnie w każdym szczególe (może Forlana była graną zbyt wolno).

Uwertura „Benvenuto Cellini", jako też towarzyszenia do śpiewu, które zazwyczaj dyrygenci traktują po macoszemu, były wykonane dokładnie i z wielką ekspresją.

Był jeszcze jeden dyrygent na tym koncercie, prowadzący swoją własną kompozycję. Byłem nim ja.

Zazwyczaj w takich wypadkach recenzent prosi któregoś z kolegów o napisanie sprawozdania z jego występu, ale ja nie widzę przyczyny, dlaczegobym miał patrzeć mniej krytycznie na własny wysiłek, niż na wysiłki innych; nawet, sądzę, że winienem patrzeć surowiej na własną pracę. Wykonano moją „Opowieść romantyczną", rodzaj suity symfonicznej, czy też obrazów, ilustrujących opowieść, której nikt nigdy nie opowiedział.

Rzecz w założeniu ciekawa, ze względu na przeprowadzenie tematu przez szereg części. Plastyka opowiadania największa w trzech środkowych częściach („Odpowiedź karła", „Tajemnica pazia i królewny" oraz „Czary astrologa"); pierwsza część i ostatnia — niedociągnięte. Brzmienie orkiestry dobre i bogate.

Ponieważ partytura „Opowieści" pozostała wśród papierów Buzoniego w Berlinie, musiałem dyrygować ze szkicu, czem oddawałem się najzupełniej w ręce kolegów, stanowiących zespół orkiestry. To, że moja praca brzmiała dobrze, zawdzięczam jedynie dobrej woli orkiestry, co jest godnem zanotowania, jako że fakt podobny dość rzadko się trafia na tym świecie.

Składając podziękowanie serdeczne orkiestrze, żałuję jednak bardzo, że wskutek braku partytury, nie prowadził tej pracy dyr. Fitelberg — byłaby zadyrygowaną lepiej.

Sala Filharmonji pełna, publiczność uczęszcza, jak za owych „dobrych" czasów — nie wiem, czy to wskutek braku opery, czy poprostu ludziska stęsknili się za muzyką, czy też przeczuli to szlachetne brzmienie zespołu, dość, że chodzą na koncerty. Wprowadzenie abonamentów i oznaczenie zgóry solistów jacy mają występować oraz dzieł, mających być wykonanemi, jest wznowieniem tradycji, bardzo szczęśliwem. O ile koncerty popularne będą równie ciekawe, jak pierwszy, nie wątpię, że Warszawa będzie stale zapełniała salę. Sala konserwatorjum również zaczyna działać. Koncert muzyki francuskiej i polskiej (właściwie Szymanowskiego i francuskiej), odznaczał się niezwykłymi wykonawcami: pani Germaina Liodon nie zna trudności technicznych; jej skrzypce bez zdziwienia i zwycięzko pokonywują zarówno nieprawdopodobne zawikłania techniczne „Mitów" Szymanowskiego, jak i proste cantileny muzyki francuskiej.

Pieśni autorów francuskich i „Muezina szalonego" wykonała pani St. Korwin-Szymanowska — czyż trzeba pisać, jak? — sądzę, że to zbyteczne.

Przy fortepianie był p. K. Szymanowski (w kompozycjach własnych) oraz p. L. Szpinalski, towarzyszący naprawdę doskonale.

L. M. Rogowski.

W czwartek, dnia 25 września r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

STEFANJI z WODZISŁAWSKICH BUKI

odbędzie się na cmentarzu o godz. 1 po południu nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, o czem zawiadamiają krewnych i życzliwych pamięci zmarłej.

DZIECI I RODZINA.

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY
według danych Państwowego Instytutu meteorologicznego.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19,3 stopnia, najniższa 11,6 stopni.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Pogodnie, cieplej, słabe wiatry południowe, w górach zachmurzenie naogół duże.

W SPRAWIE OPERY.

Referat prasowy magistratu komunikuje nam co następuje:

W ciągu pertraktacji prowadzonych przez zarząd miasta z członkami opery warszawskiej zarząd związku zawodowego muzyków odrzucił propozycję 20 proc. do pobieranych pensji dla członków orkiestry Teatru Wielkiego, a natomiast zażądał przywrócenia etatów dla członków orkiestry, odszkodowania zredukowanym, niezemerytowania żadnego z członków do czasu unormowania sprawy kasy emerytalnej, wreszcie podwyższenia płac o 85 procent.

Przedstawiciele innych zespołów nie przybyli wcale na zapowiedziane pertraktacje. Wobec tego, że przyjęcie warunków stawianych przez zespoły opery obciążyłoby miasto bardzo dużemi ciężarami, które nie mieszczą się w granicach budżetu, magistrat postanowił przedstawić radzie miejskiej sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji i do czasu wypowiedzenia się rady co do dalszego prowadzenia opery przerwać pertraktacje z zespołami.

STRAJKU MŁYNARZY NIE BĘDZIE.

Przemysłowcy młynarze podpisali umowę z pracownikami młynarskimi, przyznając im niezależnie od dodatków komisji statystycznej 4 proc. dodatek. Umowa obowiązuje na rok.

Wobec tego niebezpieczeństwo strajku w przemyśle młynarskim zostało zażegnane.

LOTERJA PAŃSTWOWA.

Loterja Państwowa została obecnie zreorganizowana na podstawie znacznie większych wygranych przy równoczesnej [illegible] ilości losów i podwyższeniu ich ceny.

Losy obecnej 10-tej Loterji po 24 zł. dają możność wygrania przy połączeniu szczęścia z główną wygraną kwoty 250.000 zł na jeden los.

Suma wszystkich wygranych tej Loterji wynosi 5,512,000 zł. i rozdziela się tylko na 50,000 wypuszczonych losów. Szanse wygrania są zatem niezwykle wielkie, gdyż jest 25,000 wygranych, a więc co drugi los wygrywa.

Losy do nabycia są we wszystkich kolekturach, zapas jest już niewielki, gdyż ilość losów zmniejszoną została do czwartej części losów wydanych w poprzedniej loterji. Ciągnienie 1-ej klasy tej niezwykle korzystnej loterji odbędzie się 16-go i 17-go października.

ROZPORZĄDZENIE O KSZTAŁCIE WOZU POLSKIEGO.

Wydane rozporządzenie ministra robót publicznych i wewnętrznych o używaniu i ochronie dróg ustanawia m. in. szerokość pojazdów i obręczy na koła. Oznacza największą szerokość pojazdu na 2 i pół mtr. Wreszcie zarządza, aby wszystkie nowo budowane wozy ciężarowe i osobowe obliczone na więcej niż 4 osoby były zaopatrzone w specjalne hamulce. Poza tem wozy winny posiadać tablice umieszczone z lewej strony pojazdu z napisem, zawierającym imię i nazwisko właściciela zaprzęgu. Rozmiar tablicy ma wynosić od 15 do 25 ctm. Z nastaniem zmierzchu winny być używane latarnie. Wozy zaś kursujące obecnie mają być najdalej do połowy lipca 1925 r. zaopatrzone w wyszczególnione urządzenia.

WYNIK LOTERJI NA POGOTOWIE RATUNKOWE.

Z powodu niedokończenia w dniu zabawy losowania loterji fantowej, dalszy jego ciąg odbywał się dnia następnego. Pomimo jednak dużej frekwencji, około dwudziestu tysięcy losów pozostało w kołach.

Główne fanty wygrali: samochód — p. Tomasz Sikora, właściciel masarni przy ul. Złotej 61, maszynę do szycia p. St. Skrzyński, Wspólna 77; platery na 6 osób — p. Gabrjel Niwiński — Marszałkowska 3; kryształową paterę na postumencie bronzowym — p. Marja Marcówna, Olszewska 8; cenny obraz olejny — Srulek Pieprz, Franciszkańska 21; umeblowanie kawalerskiego pokoju — p. Aleksander Plasz, Bracka 14; zegarki: złoty i srebrny pp. Al. Isaczenko, Jagiellońska 27 i Stanisława Urbańska, Chmielna 110; duże tremo — p. Zieliński, st. żandarm II plutonu z Cytadeli i t. d.

Porządek na zabawie panował wzorowy.

ODCZYTY I POKAZY KINEMATOGRAFICZNE NA WYSTAWIE NASZEGO MORZA.

Przez ostatni tydzień trwania wystawy Naszego Morza Komitet Wystawy organizuje codziennie odczyty i pokazy kinematograficzne, które będą się odbywały na terenie wystawy (Politechnika audytorjum VI) codziennie o g. 5 i pół po poł. W najbliższą niedzielę będzie mówił p. Al. Janowski p. t. Nasi w Ameryce, prócz tego o g. 12 w poł. odbędzie się pokaz filmu ilustrującego życie marynarzy na statku szkolnym „Lwowie". W poniedziałek będzie mówił p. komandor Morgulec o statkach i okrętach wojennych, we wtorek p. kom. Petelenz o marynarce wojennej.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Dziś o godz 8-ej wiecz. w siedzibie Tow. (Karowa 31) odbędzie się zebranie dla członków i gości z odczytem p. komandora Morgulca.

Jutro dn. 25 b. m., o godz. 8-ej wiecz., w dużej sali Tow. Hygjenicznego prezes Tow. Krajoznawczego, p. [illegible]nowski, wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu w Turcji — Konstantynopol — rady i wskazówki".

— CZWARTKI KLUBOWE

dla członków i wprowadzonych gości wznawia Związek Handlowców (Sienna nr 16) pod kierownictwem Koła Wojsk Szkolnych. Pierwsza zabawa odbędzie się dnia 25 września od godz. 8-ej do 1 w nocy.

WRAŻENIA Z POBYTU W KONSTANTYNOPOLU.

We czwartek dn. 25 b. m. w dużej sali Tow. Hygjenicznego prezes P. T. Krajoznawczego p. Al. Janowski wygłosi odczyt ilustrowany specjalnie sprowadzonemi przezroczami p. t. Wrażenia z pobytu w Konstantynopolu i Turcji. Informacje w lokalu Tow. Krajoznawczego, Karowa 31.

„WALCZĄCA GRUZJA".

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) znany poeta gruziński Sergo Kuruliszwili, wygłosi aktualny odczyt p. t. „Gruzja walcząca", bogato ilustrowany przezroczami. Niewątpliwie patrjotyczna Warszawa wypełni po brzegi salę, aby tym zadokumentować braterstwo polsko-gruzińskie.

Bilety do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9), M. Arcta (Nowy Świat 35), L. Idzikowskiego (Marszałkowska 119), w red. „Głos Wschodu" (Foksal 17, m. 2) od 12 do 2-ej po poł., oraz od godz. 5-ej przy wejściu.

Z TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO.

W nadchodzący czwartek dn. 25 września, o godz. 8 w lokalu T-wa (Jasna 11, m. 2) odbędzie się posiedzenie Sekcji Zapobiegania i Lecznictwa, na którem dr Bohdan Michałowski wygłosi odczyt „Małżeństwo a przymiot".

Wejście dla członków, gości i słuchaczy wyższych zakładów naukowych i seminarjów nauczycielskich.

WYPADKI.

Nagły zgon. Na dworcu Warszawa — Główna w pociągu nr. 408 w przedziale I klasy zmarł nagle z niewiadomej przyczyny 60-letni Józef Wesołowski, pułkownik W. P., inspektor departamentu V inżynierji i saperów M. S. Wojsk.

Domy się walą. Wczoraj komisja techniczno-budowlana przy komisarjacie rządu, składająca się z budowniczych miejskich pp. Gostyńskiego i Wójcickiego oraz komendanta straży ogniowej p. Dutkiewicza uznała za zagrożone następujące domy: dwupiętrowy przy ul. Piaskiej nr. 3 i jednopiętrowy przy ul. Lesznq nr. 62.

Na skutek orzeczenia komisji w pierwszym domu będą dziś opróżnione dwa sklepy z owocami należące do Rozenberga i Potasznika. W drugim domu wczoraj usunięto lokatorów z całego domu. [illegible] Pozbawieni dachu nad głową lokatorzy, ogółem 71 osób, obozują wraz z rzeczami na podwórzu.

TEATR I MUZYKA.

NAJTAŃSZY TEATR
W WARSZAWIE

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego

Dziś i codziennie

„Podróż po Warszawie"

Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretarjacie teatru (Hipoteczna 8) telef. 174-01 o g. 10-ej do 3-ej i od 6-ej do 9-ej. 3675

REPERTUAR TEATRÓW.

Letni. Dziś i jutro „Grzebień szyldkretowy".
Im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Podróż po Warszawie".
Polski. Dziś i jutro „Prawo pocałunku".
Mały. Dziś i jutro „Świt, dzień i noc".
Nowości. Dziś i jutro „Hinduska".
Im. Fredry. Dziś i jutro „Jakoś to będzie".
Powszechny. Dziś i jutro „Na Kercelaku".
Praski. Dziś i jutro „Dzisiejsza Warszawa w nocy".
Stańczyk. Dziś i jutro „Wieczór Jowrelnowa".
Cyrk. Dziś i jutro „Program wrześniowy".

** **Teatr im. W. Bogusławskiego** zdobywa niepowszednie sukcesy wystawieniem tak popularnego wodewilu jak „Podróż po Warszawie" F. Schobera z muzyką Sonnenfelda, dekoracjami W. Drabika i A. Pronaszki, i tańcami charakterystycznemi w układzie M. Kulesza.

Sekretarjat teatru (telef. 174-01) wydaje codziennie upoważnionym przedstawicielom organizacji bloczki, z których kartki [illegible] do otrzymania biletu ulgowego.

** **Teatr Polski** daje dziś i jutro po raz ostatni zabawną komedję „Prawo pocałunku".

[illegible] wspaniałego dramatu R. [illegible] Rolanda, autora głośnej powieści „Jan Krzysztof", p. t. „Danton".

[illegible] w ogniowo potężnej [illegible] rewolucyjnej znanej pod nazwą Teatr [illegible]. Głównemi postaciami dramatu są: Danton (Zelwerowicz), Robespierre (Stanisławski), Kamil Desmoulins (Warnecki). Prócz tych postaci występują: St. Just (Bogaś), Gen. Westermann (Brodzki), Herault de Sechelles (Kosiński), Varlet d'Eglantine i Vadier (Samborski). Pracownie teatralne przygotowały nowe dekoracje według szkiców St. Śliwińskiego. S[illegible] szkice do sztuki skomponował L. Roguski. Od szeregu dni odbywają się pod kierunkiem reżysera Horowicza próby z całym aparatem technicznym i ogromną liczbą statystów. Kasa zamawiań od dziś sprzedaje bilety na piątkową premjerę.

** **Teatr Mały** gra dziś, jutro i pojutrze rekordowy „Świt, dzień i noc"; jutrzejsze, t. j. czwartkowe przedstawienie tej czarującej komedji będzie 150-em. Marja Malicka i Aleksander Węgierko zbierają entuzjastyczne oklaski przepełniającej salę publiczności.

W sobotę premjera komedji Magdaleny Samozwaniec „Malowana żona", która wzbudziła wielkie zainteresowanie, jako pierwsze dzieło sceniczne nowej autorki dramatycznej. Kasa zamawiań od dziś sprzedaje bilety na to przedstawienie.

** **Teatr im. Fredry.** Dziś i jutro cieszy się uznaniem, sztuka St. Kiedrzyńskiego p. t. „Jakoś tam będzie".

** **Teatr Qui pro Quo.** W sobotę, dnia 27 b. m. otwarcie sezonu. Dana będzie rewja artystyczna p. t. „Nr. 1-szy", w wykonaniu pp. L. Brackiej, J. Czartoryskiej, L. Kulakowskiej, J. Macherskiej, M. Merlińskiej, Z. Pogorzelskiej, J. Zielińskiej, E. Bodo, J. Borońskiego, G. Cybulskiego, K. Hanusza, E. Koszutskiego, W. Szczerbiec-Macherskiego, K. Toma i K. Zawiszy.

Reżyserował znany autor dramatyczny węgierski p. Fr. Jarosy, reżyser „Niebieskiego Ptaka", którego dyrekcja pozyskała na sezon bieżący.

Wspaniałe dekoracje pędzla artystów-malarzy J. Galewskiego, B. Ginzerlinga i A. Swidwińskiego, oraz kostjumy z pracowni „Zuzanna" stwarzają wspaniałą oprawę.

Orkiestrę prowadzi Z. Wiehler.

Premjera zapowiada się niezwykle interesująco.

** **Z Filharmonji.** Jutro, w czwartek, odbędzie się pierwszy wielki abonamentowy koncert symfoniczny ze współudziałem świetnego pianisty Egona Petri, który odegra koncerty: A-dur Liszta i d-moll Mozarta. Część orkiestrowa zawiera „Morze" Debussy'ego, „Morskie Oko" Noskowskiego, „Przygody Sowizdrzała" Straussa. Dyryguje G. Fitelberg.

** **Do teatru Miejskiego w Łodzi** została zaangażowana utalentowana artystka p. Laura Dunin-Osmólska; wyjazd jej z Warszawy jest niepowetowaną szkodą dla [illegible].

WIECZÓR PIEŚNI.

Bogaty program pieśni polskich (Niewiadomski, Szopski, Kenig, Zeleński), niemieckich (Beethoven, Schubert, Schumann, Brahms, R. Strauss), słowiańskich [illegible] wykonają w sali Konserwatorjum w sobotę, 27 b. m., o godz. 8.15 [illegible] scen zagranicznych Mar[illegible] opery w Zagrzebiu Jana Orkowska.

KONCERT WERTYŃSKIEGO.

Dn. 30 b. m. w sali T-wa Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się drugi koncert Aleksandra Wertyńskiego, niezrównanego pieśniarza, którego występom towarzysza zawsze niezwykłe sukcesy.

A. Wertyński odśpiewa nowe swe utwory.

W koncercie tym weźmie również udział prof. Witold Jodko (cytra).

Elmo Lincoln 3265—1

w obrazie:

Najnowsze przygody Tarzana wśród małp.

ROZMAITOŚCI

Nagość na... ulicy. Gdy u nas dyskutowano o nagości... na scenie, w Rosji sowieckiej o nagości... na scenie w Rosji sowieckiej w drodze rewolucyjnej wprowadzono bez rozpraw i sporów nagość... na ulicy. Nie jest to złośliwa kalumnja prasy antysowieckiej, gdyż prasa moskiewska stwierdza, że w upalne dni końca lata tegorocznego na ulicach Moskwy ukazali się mężczyźni i kobiety nago z szarfą na plecach z napisem: „precz ze wstydem!"

Sprawa nie była błaha, bo sam komisarz zdrowia publicznego dr. Siemaszko w „Izwiestjach" z d. 12 b. m. zabrał głos w tej sprawie i „wyjaśnia", co następuje:

„Po-pierwsze, niesłusznie sądzą, że chodzenie nago jest prawdziwie rewolucyjne. Takie twierdzenie jest głupstwem jawnem (w oryginale „jawnaja czepucha").

Po-drugie podróż po Moskwie w stanie nagości jest niedopuszczalne zupełnie ze stanowiska hygjeny. Oczywiście na brzegu morza Czarnego, na słońcu, na czystem powietrzu, pożyteczne jest leżeć nagusem. Ale ulice Moskwy — to nie wybrzeże morza Czarnego.

Po trzecie, dopóki istnieją potworności kapitalistyczne jako to prostytucja i chuligaństwo, obnażanie się nie pomaga moralności, a przeciwnie szkodzi jej.

Wobec tego — kończy p. Siemaszko — uważam za nieodzowne położyć kres tej ohydzie jeżeli będzie trzeba — z pomocą represji".

(a) Prof. Wilhelm Roux. Słynny anatom fakultetu medycznego w Halli prof. dr. Wilhelm Roux, zmarł w 74-ym roku życia. Urodzony w Jenie był jednym z najwybitniejszych uczniów Haeckla i Virchowa, a jego badania nad rozgałęzieniem naczyń krwionośnych, których wyniki ogłosił w rozprawie na doktorat stały się podstawą nowych praw w tej dziedzinie. Nie ustając w dalszej pracy na tem polu pozostawił doniosły dorobek naukowy a do najbardziej cenionych dzieł jego zaliczają książkę p. t. „Der Kampf der Teile im Organismus". Prof. Roux pierwszy przeprowadzał metodyczne badania przyczyn kształtowania się ustroju zwierzęcego.

Stanisław Przybyszewski o gimnazjum w Brzuchowicach.

Od znakomitego pisarza, który rozsławił imię Polski daleko poza granicami, i który w szlachetnym odruchu twórczości wskrzeszonej Ojczyzny z całym zapałem gorącego temperamentu zaznaczył swój współudział—od Stanisława Przybyszewskiego otrzymujemy z Zakopanego następujące pismo:

O ile człowiek może być wdzięcznym, lub nie, to dla mnie niezawodne kryterjum w ocenianiu wartości nietylko pojedyńczych jednostek, ale i całego narodu.

Głęboka wdzięczność, jaką Polska żywiła dla swej wielkiej tradycji, wdzięczność, którą istotną religją polską się stała i to specyficznie polską, wytworzyła jedyną możliwość zmartwychpowstania i odrodzenia się narodu polskiego.

Bez tego zbożnego, religijnego kultu piękna i dostojeństwa potęgi i królewskości w naszej dobie współczesnej nie byłoby dziś Polski.

A co obecnie najpiękniejszego w Polsce, to tworzyli i tworzą ludzie, którym kiedyś potomność wspaniały pomnik wzniesie z napisem: „Tym, którzy umieli być wdzięczni".

To też, gdy jeden z najgorętszych i najczynniejszych wyznawców tej zaczytnej religji wdzięczności—zwykle to „patrjotycznem" nazywamy, p. Mikołaj Budzanowski powiadomił mnie, że powstał projekt by wiekopomny czyn Komisji Edukacyjnej, o jakim reszta Europy poza Polską nawet pomyśleć nie była zdolna, uczcić stworzeniem tego typu szkoły średniej, która może jedyna jest w stanie odpowiedzieć najidealniejszym wymogom istotnego wychowania społecznego, powitałem tę myśl z gorącą radością.

I nie wątpię, że to idealne gimnazjum w Brzuchowicach niedługo powstanie. Bo zamiar urzeczywistnienia go wyłonił się z głębokiego dostojeństwa poczucia wdzięczności tego odłamu społeczeństwa polskiego, które dotychczas odznaczało się zaiste monarszą ofiarnością i bohaterskiem poświęceniem—społeczeństwa Małopolski.

Z głęboką czcią i podziwem patrzyłem na czynność, na zdumiewający młodzieńczy zapał w zbożnej sprawie jednego z członków komitetu wspomnianego już p. Mikołaja Budzanowskiego tu w Zakopanem. Byłem świadkiem zbiórki na rzecz brzuchowickiego gimnazjum i dziwne: to roztańczone, rozbrykane Zakopane, które zdawało się bojkotować i odczyty i koncerty, dało jednak upust swemu uczuciu wdzięczności, a niezmordowane zabiegi p. Budzanowskiego zostały uwieńczone niezwykle dodatnim wynikiem.

Hojnie posypał się grosz na piękny i wielki cel.

To też wierząc jaknajmocniej w niezadługie przyoblóczyny myśli w czyn, uczucia wdzięczności w widome przeobrażenie się w jakiś trwały — aere perennius — pomnik zbudowany pięknu własnego serca, serca ofiarnego i do wszystkich poświęceń zdolnego serca—Małopolski!

A przecież to wtedy, gdym słabemi mojemi siłami w krwawym trudzie zwoził kamienie pod budowę gimnazjum polskiego w Gdańsku, byłyby wszystkie moje usiłowania na niczem spełzły gdyby nie wydajna pomoc i ofiarność Małopolski. Nie byłoby—śmiem twierdzić—polskiego gimnazjum w Gdańsku bez ofiarnych wysiłków bohaterskiej Małopolski.

A jeżeli Małopolska spłacała dług wdzięczności dla wielkiej i wspaniałej tradycji, gdy budowała na najodleglejszych kresach wśród najwięcej wrogiego społeczeństwa warowną ostoję polskości, jaką jest polskie gimnazjum w Gdańsku, z im większą radością, z im goręcszym zapałem będzie budowała tuż pod murami bohaterskiego Lwowa, istotnie królewskiego grodu, to swoje gimnazjum w Brzuchowicach, na którego wzór powstaną zapewne setki podobnego typu—a wszystkie te filje macierzystego grodziszcza Brzuchowic, stworzą prawdziwy Montsalvat—istotną „Chowannę", by użyć słowa Trentowskiego—duszy polskiej.

A szczęśliw będę, jeżeli mi będzie wolno współdziałać w tej zaiste pięknej i zbożnej pracy według sił moich. Chociaż w cząsteczce spłacę dług wdzięczności za ogromny współudział Małopolski w budowie polskiego gimnazjum w Gdańsku.

Stanisław Przybyszewski.

Zakopane, 29. VIII. 1924 r.

Wśród pism.

„ISKRY".

[illegible] Targi Wschodnie i złączony z niemi [illegible] Prezydenta Rzeczypospolitej do [illegible] się musiał na ostatnim 37 [illegible] poświęcają one pamięci [illegible] Wisławy p. t. „[illegible] opis życia mieszkan[illegible] Lwa" w czasie Targów [illegible] Kozłowskiego. Oba artykuły [illegible] ilustracje. Ogólny [illegible] wykopaliska [illegible] A. Pawłowska w zaj[illegible] „Przy sarkofagu Tuth[illegible] zaznajamiające nas z całym [illegible] naukowym. Krótki [illegible] artykuł A. Urbańskiego [illegible] zamek [illegible]", [illegible] się wzięły moskity". [illegible] powieści T. Dybczyńskiego [illegible], — gazetka, listy od [illegible] dopełniają treści tego [illegible] zeszytu.

„KULTURA SŁOWIAŃSKA".

[illegible] redaktora następny [illegible] „Kultury Słowiańskiej" wyjdzie w [illegible] tur 6 i 7 dopiero dn. [illegible] b. r. Administracja prosi o [illegible] korespondencji „Kultury [illegible] dotyczącej pod adresem: Warszawa, ul. Sienna 8, m. 19, ewent. [illegible] P. K. O. nr. 949.

„RADJO AMATOR".

W Warszawie zapoczątkowane zostało wydawnictwo nowego czasopisma dwu[illegible] p. t. „Radjo Amator" [illegible] kierownictwem p. [illegible]. Pismo to poświęcone sprawom popularyzacji radjotelegrafji i radjotelefonji, jest pierwszem i jedynem czasopismem tego rodzaju w Polsce.

Właśnie ukazał się numer pierwszy „Radjo Amatora". Wydany nader starannie, z licznemi ilustracjami w tekście, zawiera ciekawy i obfity materjał zaznajamiający czytelnika ze stanem sprawy Radjo w Polsce, z kwestją polskiego Broadcastingu, z rozwojem zagranicą „radjoamatorstwa" etc. W dziale technicznym podany został popularny opis budowy najprostszego radjoodbiornika t. zw. galenowego.

Wobec zainteresowania, jakie Radjo budzi w szerokich warstwach, szczególnie obecnie po ogłoszeniu przez rząd ustawy regulującej stan prawny Radjo w Polsce — ukazanie się tego wydawnictwa należy powitać z uznaniem: zjawia się ono na czasie i wypełnia dotkliwą lukę jaka istnieje w tej części naszej literatury technicznopopularnej.

Redakcja „Radjo Amatora" mieści się w Warszawie, Krakowskie Przedmieście nr. 11.

„APEL".

Nakładem komitetu stołeczno-wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa wyszła z druku propagandowa broszura, której autor, p. Wacław Majewski popularnie streścił wszystko to, co każdy obywatel Polski o lotnictwie wiedzieć powinien. Poza bardzo wymownemi danemi statystycznemi o rozwoju lotnictwa w różnych krajach, broszura oświetla zagadnienia obrony lotniczej i przeciwgazowej państwa, przytacza liczne przykłady z praktyki państw, posiadających własne silne lotnictwo i z naciskiem podkreśla doniosłość jaknajszybszego stworzenia u nas lotniczego przemysłu, szkolnictwa i komunikacji. Będąc zwięzłym skrótem popularnej wiedzy o lotnictwie, broszura ta jest znakomitym materjałem nawiązującym do celów Ligi Obrony Powietrznej, to też powinna znaleźć się w ręku każdego obywatela.

Delegaci szkół, instytucyj i stowarzyszeń, urządzających u siebie odczyty i pogadanki o lotnictwie, jako też szeroki ogół mogą zaopatrywać się w broszurę w Komitecie stoł. wojew. Ligi Obrony Powietrznej Państwa (Senatorska 10), a w dniach najbliższych również i we wszystkich księgarniach.

W dniu 1 października r. b. odbędzie się

Ciągnienie Wygranych

5 PROC. PREMJOWEJ

POŻYCZKI DOLAROWEJ

do wygrania 65.000 dolarów.

Główna wygrana 40.000 dolarów

1 wygrana 8.000, wygrana 3.000

10 „ po 1.000 i 90 „ po 100 dol.

Cena obligacji 5 dolarów

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wystawa w Konstantynopolu.

I.

Niewątpliwie było to śmiałym pomysłem urządzać w obecnych warunkach wystawę przemysłu polskiego w Konstantynopolu, — śmiałym nietylko ze względu na bądź co bądź egzotyczny dla nas charakter terenu, ale również na wiadome powszechnie trudności zwłaszcza finansowej natury, jakie przeżywa obecnie cała produkcja polska. Nic więc dziwnego, że spotkał się on zrazu z dość daleko posuniętą rezerwą, a nawet sceptycyzmem. Nawet najżyczliwiej dla tej inicjatywy usposobione sfery musiały w niej widzieć raczej środek propagandy politycznej, zresztą w samej rzeczy doskonale pomyślanej, aniżeli podatny instrument racjonalnej ekspansji handlowej.

Jest dowodem energji, w tym stopniu z pewnością rzadko u nas spotykanej, że, pomimo te liczne, zrozumiałe i przeważnie same się narzucające zastrzeżenia i wątpliwości, inicjatorzy wystawy na czele z p. Gieysztorem, delegatem ministerstwa przemysłu i handlu, zamierzonego dzieła w nieprawdopodobnie krótkim okresie czasu dokonali. O trudnościach choćby technicznych, jakie w tym celu przezwyciężyć było trzeba, właściwie dopiero na miejscu nabrać można właściwego pojęcia. Pomimo te trudności wystawa punktualnie, w oznaczonym zgóry terminie, otwartą została.

Poniesione trudy opłaciły się. Wystawa jest wprawdzie rozmiarami skromna i nie może nawet w przybliżeniu aspirować do reprezentowania całokształtu polskiej wytwórczości przemysłowej, jednak to, co pokazano, podano w formie niezwykle wdzięcznej i gustownej, do czego w niemałym stopniu przyczynił się znakomity wybór placu na wystawę, w Top-Hane, nad samem morzem, bezpośrednio przy wjeździe do Złotego Rogu, na tle dwóch starych meczetów, których smukłe minarety harmonijnie obramowują pawilony wystawowe. Ta zewnętrzna oprawa, przy pierwsze w tym rodzaju wystąpieniu Polski zagranicą, nie stanowi, oczywiście, podrzędnego szczegółu.

Z tego samego wychodząc założenia, uznać należy za trafną myśl połączenia z pokazem polskiego przemysłu także propagandy Polski w innych dziedzinach życia, a więc sprowadzenia do Konstantynopola w czasie wystawy naszej wojskowej orkiestry reprezentacyjnej, specjalnych drużyn sportowych, licznych zastępów młodzieży akademickiej. Znać było w tych wszystkich, pozornie rozbieżnych, poczynaniach świadomą swoich celów akcję. A jeśli dodamy, że jednocześnie, z powodu czy pod pretekstem wystawy, zaroiło się nad Bosforem od Polaków, gdyż przybyły tam nietylko reprezentacje polskich ciał prawodawczych, wojskowości, prasy, lecz również tłumy wszelkiego rodzaju zwykłych turystów ze wszystkich dzielnic Polski, — stwierdzić można śmiało, że w tych tropikalnie upalnych dniach wrześniowych pojęcie Polski nabrało bardziej uchwytnego, realnego znaczenia nawet dla przeciętnego tureckiego „człowieka z ulicy". Zainteresowanie wystawą, pomimo słabej frekwencji w najpierwszych dniach po otwarciu, później jednak coraz bardziej poczynało wzrastać, czego dowodem były nietylko sprawozdania w miejscowej prasie tureckiej i obcojęzycznej, lecz również zapowiedziane wizyty licznych reprezentacyj świata handlowego różnych krajów Bliskiego Wschodu, a nawet niektórych członków rządu z Angory.

Jeśli więc chodzi o propagowanie zagranicą imienia Polski i wogóle Polski współczesnej, zwłaszcza w kraju, z którym łączą nas wielowiekowe tradycje, który teraz przeradza się gruntownie i z którym pragniemy i możemy nawiązać przyjazne stosunki, — wystawę przemysłową w Konstantynopolu już dziś nazwać można wielkim sukcesem. Jest to propaganda w najlepszym rodzaju, która dla zbliżenia polsko-tureckiego zachowa trwały walor nawet wtedy, jeśli sprawdzą się złośliwe pogłoski, że za przykładem Polski, także inne narody teraz jedne po drugich urządzać będą w Konstantynopolu podobne wystawy i że w pawilonach, przez nas samych na placu w Top-Hane zbudowanych, rozmieszczone będą jako pierwsze — wyroby niemieckie.

Zdając sprawę o wystawie polskiego przemysłu w Konstantynopolu, niepodobna było pominąć tych wszystkich, nieściśle ekonomicznych refleksyj, jakie ona, ze względu na swój wyjątkowy charakter, nasunąć musiała. Na tem miejscu jednak interesują nas przedewszystkiem wyniki wystawy z punktu widzenia handlowo-przemysłowego interesów Polski. To zagadnienie wymaga odrębnego omówienia w osobnym artykule.

C. R.

Sir Calder o Białowieży.

Sir James Calder, dyrektor agentury „European Timber Corporation" t. j. tow. angielskiego, które nabyło od rządu polskiego prawo eksploatacji Puszczy Białowieskiej i 2 sąsiednich nadleśnictw w ciągu lat 15-tu, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Agencji Wschodniej oświadczył co następuje: „Towarzystwo nasze posiada kapitał zakładowy w wysokości 500.000 funtów sterlingów w akcjach t. zw. preference 8 proc. share. Akcje te zostały już w całości subskrybowane i pokryte i to przeważnie w Anglji, z wyjątkiem małej ilości znajdujących się w rękach polskich. Towarzystwo „Century European Timber Corporation", niema nic wspólnego z kapitalistami niemieckimi. Eksploatacja Puszczy Białowieskiej rozpocznie się w pierwszych dniach października i ma być doprowadzona w ciągu trzech miesięcy do maksymalnej wydajności tak, aby można było wyeksploatować w bieżącym sezonie rębnym tegoroczny etat w wysokości 720.000 m³. Pan Calder będzie współpracował na rynku krajowym z kilku większemi polskiemi towarzystwami leśnemi. Towarzystwo Cent. Europ. Corpor. zamierza zwrócić największą uwagę na eksport drzewa, zwłaszcza obrobionego, które będzie szło głównie na Gdańsk. Z puszczy Słonimskiej i północno-wschodnich okręgów eksploatacji, p. Calder zamierza eksploatować drzewo obrobione przez Kłajpedę, uzależnia to jednak od zgody rządu litewskiego, który do tej pory nie pozwalał na tranzyt drzewa polskiego Niemnem, do Kłajpedy.

„Times" o zniesieniu podatku majątkowego w Polsce.

Od czasu do czasu niezmiernie interesujących rzeczy o zamiarach polskiego skarbu dowiadujemy się z prasy zagranicznej. Tak n. p. w ostatnich dniach ukazała się w Times'ie następująca notatka:

„Rząd polski doszedł do przekonania że podatek majątkowy, który został początkowo wprowadzony na r. 1924, 25 i 26 w razie utrzymania go na dłuższy okres czasu, odbiłby się szkodliwie na zdolnościach wytwórczych kraju.

Zgodnie z biuletynem tygodniowym Samuela Montagu et Comp. rząd polski postanowił podatek ten zastąpić innym i w tym celu, w najbliższej przyszłości wprowadzić monopol spirytusowy. Spodziewają się, że monopol ten, oparty w głównych zarysach na zasadach starego rosyjskiego monopolu spirytusowego przyniesie 300 miljonów złotych rocznie.

Domy w BERLINIE

Kupno, Sprzedaż, Zarząd, Dzierżawa.
Udziela nowe i reguluje stare pożyczki.

S. Landsztok

Berlin W. 57 Bülowstr. 22.
Warszawa, Chłodna 11, tel. 244-59.
Osobiście do 5/X b. r. 3250

P. minister przemysłu i handlu o sytuacji gospodarczej.

P. minister P. i H. inż. Kiedroń udzielił podczas pobytu w Wilnie przedstawicielom prasy wywiadu, z którego podajemy w skróceniu ważniejsze momenty.

Jesteśmy w przededniu zawarcia całego szeregu traktatów handlowych, które dla rozwoju naszego życia gospodarczego posiadają pierwszorzędne znaczenie. Pertraktacje w sprawie zawarcia traktatów z Niemcami, Czechosłowacją i Francją rozpocząć się mają niebawem. Podobnie staramy się o zawarcie traktatów z ościennemi państwami, a przedewszystkiem państwami bałtyckiemi, głównie z Łotwą, gdyż traktat z tem państwem może przynieść znaczne korzyści. Z Rosją, jak panowie wiedzą, mieliśmy zamiar i pragnęliśmy również przystąpić do rozmów o traktacie. Z różnych względów do zawarcia traktatu z Z. S. S. R. narazie nie doszło, aczkolwiek nic pod tym względem nie stało na przeszkodzie. Mam nadzieję, że wkrótce stosunki polityczne ulegną zmianie na lepsze i do zawarcia traktatu dojdzie, tembardziej, że Polska stoi na stanowisku, iż w interesie ogólnego pokoju, w interesie przywrócenia normalnych warunków politycznych i gospodarczych leży usuwanie wszelkich trudności i przeszkód w tym kierunku. Mając na uwadze zawarcie wymienionych traktatów, ministerstwo przemysłu i handlu pragnie zapewnić tutejszym sferom gospodarczym możność przedstawienia swoich postulatów i ich obronę w ciałach doradczych powołanych przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Na zapytanie, czy rynek rosyjski jest w obecnej chwili dla nas niezbędny, p. minister odpowiedział, że osobiście uważa, iż istotnie chwilowo Rosja nie może odgrywać wielkiej roli na rynku zbytu dla naszej produkcji, gdyż w chwili obecnej Rosja przechodzi również bardzo silny kryzys. Z powodu zubożenia ludności rosyjskiej zmniejszyła się poważnie jej siła nabywcza, niemniej nie powinno to stanowić poważnej przeszkody przy zawarciu traktatów handlowych, gdyż nie rozchodzi się o doraźny efekt, ale o pracę dla przyszłości, o powrót do normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy państwami.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa zdobycia nowych rynków zbytu, p. minister odpowiedział: jednem z ważniejszych zadań konsulatów jest wyszukiwanie nowych dróg i nowych możliwości dla handlu oraz zbytu produkcji naszego przemysłu i pod tym względem konsulaty nasze w miarę możności i środków zadanie to starają się spełniać.

Ministerstwo przemysłu i handlu, opierając się na raportach polskich konsulatów, stale informuje krajowe sfery gospodarcze, gdzie i jaki produkt znalazłby korzystny zbyt i już pod tym względem omawiana praca naszych konsulatów wydała pewne owoce, a że usiłowania nasze nie dają jeszcze takich rezultatów jakiebyśmy chcieli wszyscy widzieć, dzieje się to głównie skutkiem tego że naogół w Polsce produkuje się drożej, niż zagranicą.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa kredytów wogóle, a w szczególności kredytów dla drobnego handlu i przemysłu, p. minister oświadczył, że rząd może tylko w pewnych wypadkach okazywać doraźną pomoc kredytową, to też niejednokrotnie już czynił i czyni za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego w formie krótkoterminowej pożyczki. Zasadniczo jednak pomoc rządowa, będąc ograniczona, nie może zaspokoić większości potrzeb. Właściwa zasada kredytu wypływać winna z oszczędności prywatnych, lokowanych w bankach.

W dalszym ciągu swego wywiadu p. minister zaznaczył, że istnieje również możliwość zasilenia naszego rynku kredytem uzyskanym drogą pożyczki zagranicznej. Rząd wstrzymuje się jednak ze staraniami o taką pożyczkę, gdyż ze względu na obecne warunki gospodarcze w Polsce pożyczka zagraniczna uzyskana by być mogła na warunkach mniej dogodnych. Rząd chce i będzie robił starania o pożyczkę, ale wzmoże je tylko wówczas, kiedy ona będzie mogła być uzyskana na dogodniejszych warunkach, tak, aby mogła być ona w dalszym ciągu udzielana krajowemu przemysłowi, oraz sferom kupieckim na dostępnych dla nich zasadach. Na warunkach lichwiarskich rząd nie może przecież udzielać kredytów, w szczególności drobnym kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, gdyż nie stanowiłoby to dla nich żadnej pomocy, lecz przeciwnie pogłębiałoby kryzys. Sprawa pożyczki zagranicznej jest przez rząd życzliwie traktowana, oczekujemy jednak na odpowiedni moment. Na pytanie, jak się przedstawia kwestja unormowania taryf przewozowych to mam wrażenie, że ministerstwo kolei żelaznych obecnie tej sprawie poświęcić będzie mogło należytą uwagę i będzie można liczyć na przychylne traktowanie postulatów tej dzielnicy, tembardziej, że warunki obecne umożliwiają przeprowadzenie pewnej rewizji dotychczasowej polityki taryfowej. Będzie więc rzeczą rady kolejowej przy układaniu nowych taryf uwzględnić specjalne warunki niektórych dzielnic. Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło wobec ministerstwa kolei z odpowiednimi w tej sprawie wnioskami, spotykając się tam z należytem zrozumieniem sytuacji gospodarczej. Prosiłem już panów z tutejszej Rady ekonomicznej o przedstawienie mi postulatów ekonomicznych ludności, abyśmy mieli możność zaznajomić się z nimi i poprzeć w odpowiednich resortach państwowych.

KRONIKA KRAJOWA.

Jak wzrastały wpływy z danin i monopoli w ciągu 8 miesięcy r. b.

Dokonane ostatnio zestawienia wpływu danin publicznych i monopoli za 8 miesięcy r. b. wykazują, iż w czasie tym wpłynęło do skarbu państwa 676 milj. zł. tj. 2,8 razy więcej, niż w r. 1922, w którym osiągnięto za pierwszych 8 miesięcy 238 milj. zł. oraz o 4,2 razy więcej niż w r. 1923, w którym od stycznia do sierpnia włącznie wpłynęło do skarbu państwa zaledwie 160 milj. zł.

Wpływ tegoroczny stanowi 63 proc. sum preliminowanych na cały r. b., co świadczy o równomiernem rozłożeniu opodatkowania ludności i o ścisłem preliminowaniu wpływów w poszczególnych miesiącach. Teoretycznie w ciągu 8 miesięcy powinno było wpłynąć 66,6 proc. całorocznego preliminarza, niewielkie zaś odchylenie od tej cyfry teoretycznej tłomaczyć należy pewnemi odroczeniami i ulgami przy wpłacie podatków oraz mniejszemi wpływami w miesiącu styczniu.

Dla porównania zaznaczyć należy, iż w ciągu 8 miesięcy 1922 r. wpłynęło do skarbu państwa 56,6 proc. sum preliminowanych na cały rok, w roku zaś 1923—zaledwie 25,1 proc.

Przy porównaniu wpływów z sumami preliminowanemi okazuje się iż większość danin wpłynęła ponad sumy preliminowane, dotyczy to zwłaszcza niektórych podatków bezpośrednich, monopoli oraz ceł i opłat stemplowych. Wpływ z podatku od spirytusu dał dotychczas 73,6 proc. sumy preliminowanej na cały rok, wpływ z podatku od cukru 79,2 proc. cła wywozowe 104,2 proc. opłaty i należytości 93,2 pr. i wreszcie monopole 111,9 proc. sumy preliminowanej na cały rok.

Natomiast podatki bezpośrednie zwyczajne wpłynęły w nieco słabszym stopniu sytuacja jednak przedstawia się w r. b. znacznie pomyślniej niż w latach ubiegłych: w r. b. w ciągu 8 miesięcy z podatków bezpośrednich zwyczajnych osiągnięto 49 proc. sum preliminowanych na cały rok gdy w tym okresie 1922 r. wpłynęło zaledwie 18,6 proc. preliminarza i w r. 1923—10,2 proc. preliminarza.

Wpływ podatków bezpośrednich nie odbiega jednak bardzo od sum preliminarzy miesięcznych (stanowi 88,35 proc. zsumowanych preliminarzy podatków bezpośrednich za 8 miesięcy) i pokrywa się nadwyżką ponad preliminarze miesięczne w innych działach, daniny publiczne bowiem i monopole dały dotychczas o 113,8 proc. sum niż to przewidywano w preliminarzach miesięcznych.

Wpływ z podatków i monopoli.

Z ogólnej sumy 92,8 milj. zł. jaka wpłynęła do skarbu państwa w sierpniu r. b. z danin i monopoli państwowych do centralnej kasy państwowej wpłacono bezpośrednio 17,3 milj. zł., do urzędów celnych 15,7 milj. zł., reszta zaś 59,3 milj. zł. wpłacona została do izb skarbowych. Największy wpływ miała izba skarbowa w Warszawie—13,2 milj. zł., następnie w Poznaniu 11,7 milj. zł., we Lwowie 7,4 milj. zł., w Łodzi 6,5 milj. zł., w Grudziądzu 4,2 milj. zł., w Krakowie 4,1 milj. zł. w Kielcach 3,5 milj. zł., w Lublinie 3 milj. zł. w Białymstoku 1,5 milj. zł., w Wilnie 1,4 milj. zł., w Łucku 1,2 milj. i w Brześciu 954 tys. zł.

Podatek majątkowy a zniszczenia wojenne.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż prawo do obniżenia szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego przysługuje właścicielom posiadłości gruntowych poza obszarem miast o ile oni sami ponieśli szkody wskutek tego zniszczenia, to znaczy, że majątek który uległ zniszczeniu podczas wojny, był w nieprzerwanem posiadaniu płatnika podatku majątkowego od chwili zniszczenia majątku aż do dnia 1 lipca 1923 r.

Podatek dochodowy od uposażeń.

Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, wynagrodzeń za najemną pracę ma być dokonywany w październiku r. b. według skali ustalonej dla potrąceń podatku w maju r. b. zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 18 b. m.

W sprawie wywozu jaj.

Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu, zwolniło eksporterów jajczarskich od przymusowego wywozu kontyngentu w III i IV okresach (sierpień, wrzesień, październik, listopad).

Wobec tego eksporterzy jajczarscy mogą wywozić jaja w granicach przyznanego im przydziału, jednakże bez przymusu wykonania całkowitego przydziału. W razie niewykonania całkowitego przydziału, żadne sankcje przewidziane w przetargu i zaświadczeniach ministerstwa przemysłu i handlu—nie będą stosowane.

Podanie komisji porozumiewawczej do spraw jajczarskich w sprawie zniżki opłaty wywozowej nie było rozpatrywane.

Podatek przemysłowy od operacyj walutowych.

W drugiej połowie r. ub. w związku z dużemi wahaniami walutowemi banki miały bardzo poważne zyski na walutach i papierach wartościowych. Obecnie, jak to widać z notowań giełdowych, wobec niezmiennego niemal kursu walut i stałej zniżki papierów wartościowych zyski banków z tych operacyj zmniejszyły się więcej niż o połowę. Z tych względów zarządzona przez min. skarbu w lipcu każdorazowa miesięczna wpłata na podatek przemysłowy w wysokości nie mniejszej od 1/6 części kwoty podatku obliczonego za drugie półrocze r. 1923 jest dla banków zbyt uciążliwa, nie odpowiada bowiem rzeczywistemu stanowi rzeczy. Z tego powodu minister skarbu zarządził zmianę części 3-ej okólnika nr. 64 z dn. 28 lipca r. b., zarządzając, że każdorazowa miesięczna wpłata podatku przemysłowego z operacyj obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi i wszelkiego rodzaju papierami wartościowemi może być ustalona w przybliżeniu z warunkiem, aby w żadnym razie nie była mniejsza od 1/12 części kwoty podatku obliczonego z tego tytułu za drugie półrocze r. ub. Wpłaty miesięczne w kwotach mniejszych mogą być uskuteczniane jedynie na podstawie każdorazowego szczegółowego obliczenia.

Obniżenie taryf na mąkę dla Warszawy.

Wobec ekspirowania zarządzeń o zrównanie taryf przewozowych na mąkę i zboże komitet ekonomiczny ministrów zdecydował wprowadzić specjalną zniżkową taryfę kolejową dla przewozu mąki w kierunku do Warszawy. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, możliwa jest rzecz, iż zostanie podniesiona taryfa przewozowa dla zboża w kierunku do Gdańska. Zabezpieczy to kraj w znacznym stopniu przed ogałacaniem rynku wewnętrznego z zasobów żywnościowych.

Organizowanie państwowej rady spirytusowej.

Min. skarbu wdrożyło kroki w celu powołania do życia państwowej rady spirytusowej, która jako organ doradczy monopolu jest przewidziana w ustawie o monopolu spirytusowym. Do rady, w której skład wejdzie 18 osób przystąpią przedstawiciele ministerstw: skarbu, rolnictwa przemysłu i handlu po 3 znawców produkcji spirytusowej i 9 delegatów organizacyj wytwórni spirytusowych oraz kupców, powołanych przez rząd z pośród kandydatów wyłonionych przez odpowiednie zrzeszenia. Jak się dowiadujemy, w obecnej chwili min. skarbu przystąpiło do ustalenia listy rady spirytusowej.

Polski import tytoniowy.

Ostatni przewlekły strajk robotników w Gdańsku, który wstrzymał rozładunek dostaw tytoniu dla monopolu polskiego spowodował, iż dyrekcja monopolu, w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zajęła się przestudjowaniem kwestji możności zużytkowania portu w Gdyni. Sprawa ta rozpatrywana jest pod kątem widzenia natychmiastowego przystąpienia do wyładunku oraz na przyszłość z chwilą wykończenia pierwszego basenu. Jeżeli zważymy, że import tytoniu do Polski wynosić będzie około 15 miljonów kilogramów rocznie, to dokonana zmiana miejsca wyładunkowego na polskiem terytorjum posiadać będzie poważniejsze znaczenie.

Opodatkowanie gruntów zalesionych.

Regulując sprawę przyznawania zwolnień od podatków gruntowych dla powierzchni sztucznie zalesionych ministerstwo skarbu zgodnie z opinją m-stwa rolnictwa i dóbr państwowych zarządziło, aby władze skarbowe przy wymiarze podatku gruntowego uwzględniały wydane przez okręgowe komisje ochrony lasów zaświadczenia, iż dana powierzchnia jest sztucznie zalesiona od czasu nie dłuższego niż lat 30, bez względu na to, czy zaświadczenie takie sporządzone jest w formie decyzji, orzeczenia lub opinji. Okólnik w tej sprawie z dn. 9 b. m. wysłano do izb skarbowych Warszawy, Łodzi, Lublina, Kielc, Białegostoku, Brześcia, Łucka i innych.

Zniżki kolejowe na Targi Gdańskie.

Wyjeżdżający na II Gdańskie Targi Międzynarodowe korzystają z ulgowej taryfy kolejowej tam i z powrotem, o ile wykupią lub zamówią zawczasu bilety kolejowe w centrali T-wa „Orbis" Warszawa, Widok 8. lub w oddziałach T-wa „Orbis" w Warszawie i na prowincji.

Ulgowa taryfa: Za przejazd I kl. płaci się jak za II, II—III, III—IV.

II Gdańskie Targi Międzynarodowe, Warszawa, Miodowa 7/2a, tel. 44-19.

Mieszkania dla zwiedzających Targi Gdańskie.

Dla pomieszczenia gości z Polski podczas II Międzynarodowych Targów Gdańskich, zarząd Targów poczynił wszelkie kroki, aby zapewnić ich ulokowanie. W tym celu stworzone zostało specjalne biuro mieszkaniowe, mieszczące się w poczekalni II kl. na dworcu głównym. Wszyscy przyjeżdżający otrzymają natychmiast na życzenie odpowiednie mieszkanie. Cena pojedyńczego pokoju wynosi 4 guldeny dziennie, lepszego pokoju 6 guld. Opłatę uiścić należy ze względu na wydzierżawiającego przynajmniej za 3 doby.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Tytoń w Bułgarji.

Zawarto poważniejsze tranzakcje na tytoń Cavalla, przeważnie ze zbiorów 1922, co znacznie odciążyło rynek, przeładowany dużemi zapasami. Całość zakupów oblicza się na 1 miljon oków, zrealizowanych przeważnie przez domy handlowe amerykańskie i niemieckie. Ilości, nabyte przez różne firmy są następujące:

Towarzystwa amerykańskie 350.000 oków, towarzystwa niemieckie 250.000 oków, inne towarzystwa (największe ilości przeznaczone dla Ameryki) 120.000 oków, monopol polski 135.000 oków. Razem 955.000 oków. 1 oka równa się 3 funtom angielskim.

Gdzie prawda o obrocie handlowym z Francją.

Według danych polskich, wywóz z Polski do Francji bez kolonji, wyniósł w r. 1922—8.933.293 fr. zł. t. j. według współczynnika deprecjacji franka w r. 1922/3 frs. 26,799,879; według zaś danych statystycznych francuskich—41.847,000 frs. Równolegle przywóz z Francji do Polski podany jest według źródeł polskich w sumie 36,574,161 frs. zł. tj. równych 109,722,483 frs., podczas gdy dane francuskie wykazują wywóz z Francji do Polski w sumie 54,236,000. Według zestawień polskich wynika, że bilans w stosunku do Francji był wybitnie pasywnym, przyczem przywóz z Francji przekroczył prawie czterokrotnie wywóz z Polski. Jeżeli w danych francuskich o wywozie z Francji do Polski potrącimy wartość materjałów wojennych w sumie 16,178,000, zakupionych dla Polski na poczet kredytu, to okaże się, iż bilans handlowy polski przemysłowy w stosunku do Francji jest aktywnym. Rozbieżność powyższa pomiędzy danemi francuskiemi a polskiemi powtarza się w r. 1923; dane polskie o wywozie do Francji określają wywóz z Polski do Francji dla całego r. 1923 zaledwie na sumę 73,986,747 frs., podczas gdy dane francuskie, tylko na 10 miesięcy 1923 r. określają tę sumę na 110,220,000 frs. Równolegle przywóz z Francji określony jest przez urzędy polskie na 109,722,483 frs., podczas gdy dane francuskie podają go zaledwie w sumie 68,178,000 frs. Według danych francuskich, bilans w r. 1923 winien być raczej aktywnym dla Polski, według zaś danych polskich nosi on raczej znamiona bilansu pasywnego. (PAT).

Z rynku żywnościowego.

Handel towarami kolonjalnemi ożywia się coraz więcej. Tendencja jest też mocniejsza i zapowiada się być taką czas dłuższy, gdyż za granicą w przeciągu ubiegłego miesiąca prawie wszystkie te towary poszły w górę gdy u nas tego nie było z powodu zastoju. Dopiero obecnie ruch jest bardzo duży. Z prowincji bliższej i dalszej przybyło sporo kupców po te towary. Podrożały przedewszystkiem wszelkie gatunki herbaty. Ceny „Ceylonu" doszły do 12 zł. za kilo.

Podrożała też herbata luzem wszelkich firm. Wyjątek stanowi herbata najtańszego gatunku „Congo" która kosztuje 5,5 przy stałej tendencji. Jednakże zapowiadają, że i ten gatunek podrożeje, gdyż samo cło wynosi 0,9 dolara i do tego dochodzą koszta transportu. Obecnie zaś hurtownicy mają jeszcze duże zapasy dawniejsze. Kawa miała również mocną tendencję i duży popyt. Żądano dużo na Kresy. Płacono za Rio 4,7 Santos — 5,5.

Kakao podrożało na 2. Podrożały także rodzynki, migdały i śliwki suszone. Hurtownicy dają duży kredyt kupcom nie otrzymując go wcale za granicą. Przy 40 do 50 proc. gotówki otrzymuje się resztę na weksel od 5 do 7 tygodni.

Brak kryształu dawał się we znaki i w ubiegłym tygodniu. Dowóz był mały wskutek czego cena poszła w górę na 110 zł. za 100 kg. Kostkowego cukru za to było dużo. Ryż znacznie podrożał przy dużym popycie u nas i za granicą. Pozostaje to w związku ze spodziewanem podrożeniem mąki. „Patria" I doszła do 92 groszy za kilo II — 87. Przepowiadają dalsze podrożenie. W handlu śledziami obroty były spore. Konkurencja między kupcami jest duża, mimo że połów się nie udał.

Obroty w handlu jajami bardzo małe. Mimo to tendencja była mocna, ponieważ eksporterzy uzyskali pozwolenie na wywóz większej ilości jaj. Wywozi się lepsze gatunki. Za najgorsze żądano 185 zł. Zanotowano: pieprz 23 zł. Cykorja. Bohma za skrzynię 47, Muszkata 45. Cynamon 21. Liście bobkowe 2. Marmelada 0,83. Kwas cytrynowy 8,8. Olej „saja" 1,8, rzepakowy 1,25. Kwiat muszkatowy 11,6. Imbir 5,2. Esencja octowa 80 proc. 2. Wanilja 135—145. Sardynki 0,88 — 1,22. Kilki 0,62. Szproty pół 1,25 ćwierć — 0,70, w oliwie 1,22. Soda do picia 0,45. Mleko Nestle 1, duńskie 0,88, Żelatyna 5, „ekstra" 2.

Z rynku towarowego.

Hurtownicy manufakturowi mieli małe obroty w zeszłym tygodniu. Żądali oni, licząc jeszcze na dolary za Geyera Columbije „4/4" 0.26 dol. za metr „8/4" — 52. Parma „4/4" — 77; zabrakło przytem poszukiwanej odmiany z „szarem kółkiem". „Speranc ja" — 0.225. Nera — 0.8, szare — 0.32. Sybir „8/4" — 0.66. Kruschego szewioty — 0.235. „K" — 0.245. Pika — 0.25. Włocławskie 0.45. Carmen — 0.2. Rozenblatta „Sybir „8/4" — 0.66, „6/4" — 39. Bambus — 18. Śląskie — 25. Półwełniane szewioty, fresks i pasy — 46. Eponże — 42 przy sporym popycie. Zabrakło Heintzla „100" Szeiblera „Sybir „6/4" — 38. Markiza — 28. Oksford „80" — 21. Lama „70" — 21. Pasiakowe tuskowe (sprzedają na łokcie i beza na marki) 13 milj. m. za łokieć, i ... 0.9 „20" — 1.1. Widzewskie ... — 29 zł., oksfordu zabrakło. Zimowych towarów duże zapasy przy małym popycie.

W handlu wyrobami metalowemi jest znowu zastój, który trwa już 3 tygodnie. Tendencja żelaza lanego była bardzo mocna. Za kilo płyty, żądano 35 groszy. Centnar gwoździ — 22 do 26 zł. Spory popyt miała cynkowana blacha i kubły. Szruby miały duży popyt w związku z sezonem ... rolniczych. Poprawił się też popyt na wyroby stalowe. Zwłaszcza prowincja robi duże zakupy. Hurtownicy dają znaczną część na kredyt. Fabrykanci stali ... S. Hüngemie stali się znaczne ... dla polskich hurtowników. Ceny ... metalowych poszły w górę. Płachy zabrakło. Za blachę cynkową płacono 76 groszy, za czarną 0,75 płacono 43. W... miały bardzo mocną tendencję zwyżkową.

Skóra twarda miała mniejszy popyt. Miękka natomiast — duży. Za Buchmana żądano 0.34 dol. za stopę kwadr. Ssaki — 0.36. Pomimo staniania skóry surowej obrobiona miała mocną tendencję. Ciężkiej skóry surowej pud oddawano za 8.8 dol. cielęca — 1.2. Niektóre garbarnie nawet podniosły ceny. Chrom czarny „oficjal" — 0.39 za stopę, I gat. — 35, II — 31. Sezon ma się rozpocząć za kilka tygodni.

W handlu obuwiem obroty były spore. Tendencja bardzo mocna z powodu drożyzny surowca i robocizny. Robotnicy szewscy zażądali podwyżki, ale fabrykanci ... nie mogąc wytrzymać konkurencji z obuwiem wiedeńskiem. Dodatki ... miały średnie obroty przy ... tendencji.

Z rynków dewizowych.

(Poprzednie kursy w nawiasach).

Wczoraj notowano w Zurychu oficjalnie Nowy York 5.26.00 (529.00), Londyn 23.55 (23.61), Paryż 27.80 (28.00), Medjolan 23.15 (23.17), Praga 15.90.00—(15.82.50), Budapeszt 0.0069 (0.0069), Bukareszt 2.55 (2.56), Białogród 7.40 (7.40), Wiedeń 0.0074,1/2 (0.0074,3/4), Holandja 203.75 (203.75), Sofja 3.85 (3.85).

Złoty na giełdach zagranicznych. Londyn (za 1 f. st.) 23.33,00 Paryż (za 100 zł.) 263.00 Praga (za 100 zł.) 653.25. Wiedeń. Złoty 13600 — 13.750 banknoty 13.480 — 13.260, Berlin 80.68—81.71, Gdańsk (za 100 zł.) 108.48—109.02. Nowy York (100 zł.) 19.25.

Z giełdy krakowskiej. Cedula kursów giełdy krakowskiej. Pierwsza liczba — płacą, druga—żądają, następne tranzakcje. Notowania w złotych. Polski Bank Przemysłowy 0.49—0.48 Bank Małopolski 0.——0.—, Bank Hipotecz. I-V 0.——0.—, Ziemski Bank Kredytowy I-III — 0.12—, Powszechny Bank Kredytowy I-III 0,09— Bank Komercyjny 0.——0.—, Bank Zw. S-k Zarobk. 0.——0.—, Toban (P.T.H.) 0.42—0.—, Impex I-IV 0.00—0.00, Pharma I-IX 0.90—0.—, Polski Glob 0.——0.—, Żegluga Polska I-III 0.—.—, Zieleniewski I-IV 11.30—11.10, H. Cegielski I-VIII 0.80 — 0.76, Parowozy I-III 0.40—0.—, Bracia Rolniccy 0.——0.—, Trzebinia (maszyny) 0.88—0.—, Pocisk I-III 0.——0.—, Górka Cement 19.25—18.80, Siersza Górnicza 5.5—5.10, T. P. G. I-IV 3.65—0.—, Polska Nafta 0.55—0.—, Pokucie 0.——0.—, Strugut 0.——0.—, Ryngraf 0.——0.—, Syndykat Koszykarski 0.——0.—, Krakus IV 0.95—0.—, Przetwórnia w Trzebini 0.——0.—, Chodorów IV 5.90—5.80, Ćmielów I 0.70—0.60, Chybiec 8.50 8.25, Azot 0.40, Siersza Elektryczna 0.25, Fabryka Kapeluszy Myślenice 0.25, Niemojewski 0.55—0.57.

Z giełdy lwowskiej. Akcje. Tranzakcje. Notowania w złotych. Bank Hip. Akc. 0.62—0.65, Bank Małopolski 0.——0.—, Bank Hipoteczny 0.——0.—, Bank Ziemski Kredyt. 0.12 — 0.14, Bank Przemysłowy 0.45 — 0.—, Browary Lwowskie 7.90 — 0.—, Tow. Chodorów 5.75 — 5.83, Tow. Akc. Karpaty 0.——0.—, Ćmielów 0.55—0.60, Gafota 0.——0.—, Cegielski 0.70 — 0.73, Tow. Górka 18.75—19.00, Oikos 2.90—3.00, Niemojewski 0.55—0.—, Parowóz 0.40 — 0.41, Pezet I—IV 0.21 — 0.22, Chybiec 8.50—8.25, Polska Nafta 0.——0.—, Polskie Tow. Budowl. 0.——0.—, Rakszawa, 2.75—0.—, Siersza 5.40 — 5.50, S. A. Eksploatacja soli potas. 4.90—5.10, T-wo Zieleniewski 11.25——.—, Azot 0.40 — 0.00.

Z giełdy poznańskiej. Cedula urzędowa. Akcje. Notowania w złotych. Bank Dyskontowy Bydg. 0.00—0.00, Bank Kwilecki-Potocki 0.——0.—, Bank Poznański 0.——0.—, Bank Przemysłowców 4.30, Bank Zw. Sp. Zarobk. 7.00—7.00, Polski Bank Handl. Poznań 3.80, Poznański Bank Ziemian 1.35, Bank Młynarzy 0.55, Ark. na 2.30, Bartkowski 0.—, Brzeski Auto 0.00, Cegielski 0.72, Centrala Skór 3.20, Cukrownia Zduny 0.00, Goplana 4.20, C. Hartwig IV 0.75, Hartwig Kantorowicz 4.25 — 4.50, Herzfeld Viktorius 5.50—5.00, Iskra 0.—, Lacoma 0.00, Luban 0.84, Dr. Roman May 51.00, Miljonówka 0.—, Młyn Poznański 0.—, Młynotwórnia 0.00, Pendowski 0.00, Płótno 0.—, Poznańska S-ka Drzewna I-VI 1.25, Pneumatyk 0.25, Starogardzka Fabryka Mebli 0.90, Tkanina 0.—, Unia I-II 8.50, Włókno 0.00, Wytw. Chemiczna I-II 0.40, Zjednoczone Browary Grodzieckie 2.40, Marynin 0.—, Piechcin 0.—, Wojciechowo Tow. Akc. 0.45, Bony złote 0.——0.—.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Nastrój ospały, tendencja dla akcyj niejednolita, z przewagą słabej. Obroty walutami mało ożywione. Złotem dokonywano niewielkich tranzakcyj. Bony skarbowe, wobec większego zaofiarowania, notowano niżej. Pożyczka dolarowa poszukiwana. Również 8%-wa pożyczka złota i 10%-wa kolejowa znalazłyby chętnych nabywców, brak jednak materjału na rynku.

Tendencja pozagiełdowa słaba, brak chęci robienia interesów.

DEWIZY I WALUTY.

(Pierwsze cyfry oznaczają tranzakcje, drugie — sprzedaż, trzecie — kupno).

I. Waluty.

Dolary Stanów Zjednocz. 5.18½, 5.21, 5.16

II. Dewizy.

Belgja za 100 fr. 25.67½, 25.80, 25.55.
Belgrad za 100 —.—, —.—, —.—
Berlin —.—, —.—, —.—
Budapeszt za 100.000 —.—, —.—
Bukareszt za 100 —.—, —.—
Chrystjanja za 100 —.—, —.—, —.—
Helsingfors za 100 —.—, —.—, —.—
Holandja za 100 200.75, 201.75, 199.75.
Konstantynopol —.—, —.—, —.—
Kopenhaga za 100 K. —.—, —.—, —.—
Londyn 23.20—23.13, 23.24, 23.02.
Madryt za 100 —.—, —.—, —.—
Nowy Jork 5.18½, 5.21, 5.16.
Paryż za 100 27.50—27.32½, 27.46, 27.19.
Praga za 100 15.58, 15.65, 15.51.
Rewel za 100 —.—, —.—, —.—
Ryga za 100 —.—, —.—, —.—
Szwajcarja za 100 98.50, 99.00, 98.00.
Sztokholm za 100 K. 138.50, 139.19, 137.81
Tokjo —.—, —.—, —.—
Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28.
Włochy za 100 22.95, 23.06, 22.84.
Frank złoty za 100 —.—, —.—, —.—

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

	Dn. 23/IX w złotych	Dn. 22/IX w złotych
Papiery proc.		
4% Państ. Poż. Prem.	0.65	0.65
8% Państ. Poż. Złota	5.90—6.00	5.90
6% bony złote serja II.A.	0.87—0.87	0.87
6% Poż. Dolar. 1919r.	2.99—3.00	2.98—3.00
Akcje. I. Bankowe. (Warszawskie).		
Dyskontowy I-VII em.	5.90	6.00
Handlowy XI-XII „	7.50	7.70—7.75
Handlu i Przem. I-XI „		1.15—1.20
Zachodni I-VI „	2.00	
Kredytowy I-XI „	0.30	
Związ. Ziemian I-VI „		
(Poznańskie).		
Pol. B. Handl. I-IX em.	2.80	2.80
Zw. Sp. Zarob. I-XI „	7.00	7.00
(Małopolskie i in.)		
Pol. Bank Przem. we Lwowie I-IX em.		0.50
Małopol. w Krakowie		
Powsz. Kredytowy		
Wil. Pryw. B. Handl.		
1. Przemysłowe. a) Fabryk chemicznych.		
Kijewski i Schoitze I-V em.	0.27	0.29—0.31
H. Welt, przetw. chem.		
Puls	0.40	0.42
Spiess	1.52—1.55	1.42—1.46
„Sarem"		
Wilno I-III	0.24	0.25
Leszczyński		
Sole potasowe	5.20	
Grodzisk		
Zgierz	3.00	3.00—3.00
b. Fabryk cukru.		
„Chodorów" I-VII em.	5.60	6.15—6.00
„Czersk" I-III „		
„Częstocice" I-V „	2.75—2.80	3.10—2.95
„Gosławice" I-VI „	2.40—2.50	2.45—2.50
„Michałów" I-VI „		
Warsz. Cukrowe	5.00—4.85	5.10—5.00
Ostrowite		
c) Fabryk cementu.		
„Firley" III-VII em.	0.40	0.40
„Łazy" I-III „	0.16—0.17	0.15
„Wysoka"		
d) Przedsiębiorstw Przem. Drzewnego.		
Drzewn. Przem. I-IV		
e) Kopalń i zakładów hutniczych.		
Warsz. Tow. Kop. Węgl. i Zakł. Huta. I-III em.		7.50—7.50

	Dn. 23/IX w złotych	Dn. 22/IX w złotych
f) Fabryk metalowych.		
Zjedn. Pol. Fabr. Masz. i Narz. Roln. I-II em.	0.41	
Cegielski I-IX „	0.77—0.72	0.80
Fitzner I-VII em.	6.00	
„Lilpop" I-II-IV-III „	0.77—0.75	0.82—0.80
Modrzejowskie I-VI „	5.80—6.05	6.40—6.30
Norblin I-VI „	0.96—1.00	0.98—0.99
Orthwein I-III „		
Ostrowieckie I-IV „	8.75—8.10	9.30—9.10
Parowozy I-V „	0.40—0.40	0.42—0.41
„Pocisk" I-V „	2.25—2.30	2.30—2.30
Rohn Zieliński I-IV „		
Rudzki I-V „	1.60—1.55	1.75—1.68
Starachowickie I-VII „	3.20—3.04	3.33—3.27
„Trzebinia" I-VI „		
„Ursus" I-III „	2.50—2.50	2.50
Zieleniewski I-V „	11.00	11.50
Suchedniów		
Wulkan		
g) Fabryk Wyrobów Włóknistych.		
„Konopie" I-IV em. V-VI „		
„Zawiercie"	37.00	38.50
Żyrardów I em.	30.00	30.50
„ II em.	21.50	22.50
h) Przedsiębiorstw Handlowych.		
„Betpol" I-V em.		
Borkowski I-VIII „		1.50—1.55
Jabłkowscy I-X „		
„Polbal" I-VI „		
Skóry i Garb. I-VI „		
Syndykat Roln. II „		
„Tkanina" I-VIII „		
Zachodnie Towarzyst. Polski Lloyd		
Transp. i żegl. I-VII em.	0.23	0.18
i) Przedsiębiorstw różnych.		
Ćmielów I-III em.		0.60
Elektr. Dąbrow.		
„Elektryczność"		1.95
P. T. E. I-VIII em.		
Haberbusch	6.25—6.15	6.10—6.30
Klucze I-IV em.		0.30
Korek I-IV		
Mirkowska fabr. pap.		
„Polska Nafta" I-IV „	0.40	0.40—0.35
Przem. Naftowy I-II „		
Nobel I-VI „		2.05
Lenartowicz i S-ka I-III		
„Pustelnik"	1.45	
„Siła i Światło" I-V em.	0.60	0.64—0.65
Spirytus I-V „	2.70—2.72	2.70—2.75
„Tepege" I-V „		
Cerata	0.33	
Kabel		
Pol. Z. Elek. Br. Boveri		1.15
Lombard		

Z giełdy wiedeńskiej. Zieleniewski 155, Apollo —.—, Fanto 200, Gal. Karpaty 143, Galicja 1175, Schodnica 255, Siersza 67,2 Silesja —.— Kompas 15,7 Goleszów 000, Lumen 8900, Bank Małopolski 6300, Bank Hypoteczny 9100, Portland Cement 380, Browary Lwowskie 102,— Bank Dyskontowy Warszawski — Mraźnica —.——.—, Nafta Polska 200, Iziag —.—, T. P. G. 49.00——.00.

Notowania dewiz i walut.

ZURYCH 23.9 (PAT). Zamknięcie giełdy Holandja 203.75, Nowy Jork 528.00, Londyn 23.55, Paryż 27.80, Medjolan 23.15, Praga 15.80 Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.65, Białogród 7.40.00, Sofja 3.85, Wiedeń 0.0074.1/2.

WIEDEŃ 23.9 (PAT). Dewizy: Warszawa 13700, Berlin 16820 (za bilj.), Nowy York 70935, Zurych 13455 Londyn 316.500, Paryż 3747, Medjolan 3109, Budapeszt 91,00, Belgrad 992, Zagrzeb 992, Praga 2127, Amsterdam 27400, Bruksela 3494, Chrystjanja 9730, Kopenhaga 12080, Madryt 5110, Sofja 515.

Waluty: polskie 13620, niem. 16640 (za bilj.) dolar 70460, franki szwajcarskie 13340, funty sterlingów 314.700, franki francuskie 3730, lir 3095, korony węgierskie 88.50, korony czechosłowackie 2122, belgijskie 34.50, duńskie 11940, holenderskie 27100, jugosłowiańskie 987, norweskie 9610 rumuńskie 347, hiszpańskie 9240.

PRAGA. 23.9 (PAT). Dewizy. Amsterdam 13.12.50 Berlin 804.1/4, Chrystjanja —, Kopenhaga —, Stokholm —.—, Zurych 641.50, Londyn 151.42,1/2, Nowy Jork 33.05, Wiedeń 4.70,25, Paryż 180,1/2.

GDAŃSK, 23.9 (PAT). Giełda pieniężna. Notowania w guldenach gdańskich. Gotówka 100 marek rentowych 133.790 — 134,450, 100 zł. 108.48—109.02. Telegraficzne wypłaty na Londyn: 25.04 — 25.04, Berlin 133.455 — 134.135. Zurych 106.28 — 106.82. Warszawa 107.88 — 108.42. Nowy York 5.6109—5.6391.

BERLIN, 23.9 (PAT). Giełda dewizowa. Notowania w biljonach mk.; 1-sza liczba gotówka druga czeki). Złoty polski 78.00, lei rumuńskie 2.10, dolary 4.20, funty st. 18.69, franki franc. 22.15, Holandja 161.79 — 162.61, Buenos Aires 1.475 — 1.485, Belgja 20.70, — 20.80, Norwegja 57.66 — 57.94, Danja 71.47 — 71.83, Szwecja 111.42 — 111.98, Finlandja 10.49 — 10.55, Włochy 18.41 — 18.51, Londyn 18.705 — 18.745, Nowy York 4.19 — 4.21, Paryż 22.69 — 22.81, Szwajcarja 79.24 — 79.54—, Hiszpanja 55.51 — 55.79, Portugalja 11.97 — 12.03, Tokio 1.695—1.705, Praga 12.57 — 12.63, Sofja 3.07 — 3.09, Budapeszt 5.44 — 5.46, Gdańsk 74.71 — 75.09, Rio de Jeneiro 0.39—0.40, Jugosławja 5.85—5.87.

PARYŻ. 23.9 (PAT). Dewizy. Niemcy —, Anglja 84.65, Ameryka 18.90,/— Belgja 92.40, Holandja 733,75, Włochy 83.05, Szwajcarja 380.00, Hiszpanja 251.12, —, Praga 57.00, Wiedeń 27.00, Rumunja 9.30.

LONDYN. 23.9 (PAT). Nowy-York 4.46/0, Francja 84.57,50 Belgja 91.62,1/8 Włochy 101.77, Szwajcarja 23.52,1/2, Hiszpanja 33.72, Portugalja 1.65,/. Niemcy —.—, Austrja —.—.

NOWY YORK. 22.9 (PAT). Kurs dzienny 2 popr. Przekaz na Londyn 4.46.00, na 60 dni 4.45.87, na Paryż 50.37, na Amsterdam 38.50, na Kopenhagę 16.98, na Pragę 3.00,— Berlin 23,7/8—24.

Giełdy zbożowo-towarowe.

Zboże.

CHICAGO. 23.9 (PAT). Pszenica na maj 141,/—, na wrzesień 131,75, na grudzień 131,7/8, kukurydza na maj 106,1/4, na lipiec —, na wrzesień 110,00, na grudzień 105,1/8, owies na wrzesień 47,1/4, na grudzień 51,1/8, żyto na wrzesień —,—, grudzień 103,75, na maj 113,1/8 smalec na wrzesień 13,37,50, na październik 13,32,50, na styczeń 13,17,50 boczki na wrzesień 13,00, na październik 11,87,1/2 słonina cena najniższa 12.25,00, świnie lekkie cena najniższa 8,90, cena najwyższa 10.50, świnie ciężkie cena najniższa 9.60, cena najwyższa 10,20, dowóz świń do Chicago 15.000, na zachód 70.000.

Metale.

BERLIN, 23.9 (PAT). Giełda metalowa za 100 kg. w mk. niem. Notowania w biljonach. Miedź elektrolitowa (wirebars) 125.00. Miedź oczyszczona (99 — 99,3 proc.) 1.11—1.12, oryginalny ołów hutniczy (cena syndykat.) 0,62—0,63, cynk surowy hutniczy wolny obrót) 0,62/ — 0,63, cynk w płytach Remelted 0,53 — 0,55, aluminjum hutnicze 2.30 — 2.40, aluminjum w bloczkach walcowane i ciągnione 99 pr. 2.50, cyna Bank Straits, australijska 4,45—4,55, cyna hutnicza (najmniej 90 pr.) 4.35—4.45, nikiel czysty 2.70 — 2.80. Antymon Regulus 0.87 — 0.90, srebro w sztabach ok. 900 cena 1 klgr. 95.50 — 96.50.

LONDYN, 23.9 (PAT). Miedź za gotówkę 62,1/4—62,4/8, miedź 3 mies. 63,1/4—63,3/8, miedź elektrolit. 65,3/4—67,—, miedź bestselec 36,1/2—66 3/4, miedź Steongsheats 94, cyna za got. 233,1/4—233—, cyna 3 m. 235,1/2 235,3/4, ołów przy okazji 33,1/8, późn. 32,3/8, cynk przy okaz. 33,3/8, późn. 33,—, aluminjum krajowe 125, zagr. 130, antymon 49,1/2 — 50, blacha biała 23,3/5, rtęć 13,1/8, nikiel kraj. 155, na wywóz 155, Wolfram 10/6, platyna 540, srebro 34,5/8, srebro na dostawę 34,3/8 złoto 92/7.

Obroty pozagiełdowe akcjami.

Nastrój słaby, kursy niejednolite.

Waluty

Dolar 5.19.50
Ruble złote 2.76.
„ srebrne 1.94.
Bilon 0.92.

Akcje oficjalne.

Bank Dyskontowy 5.80, Bank Handlowy 7.50, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.15, Bank Przem. we Lwowie 0.50, Bank Sp. Zarobkowych 6.90, Cerata 0.30, Kijewski 0.26, Puls 0.40, Zgierz 2.90, Elektryczność 1.90, Siła i Światło 0.60, Chodorów 5.75, Czersk 0.—, Częstocice 2.70, Gosławice 2.40, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4,90, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla (100) 7.10, (50) .—dr. odc. 7.30, Polska Nafta 0.—, Cegielski 0.75, Lilpop 0.75. Modrzejów 5.80 — 0.—, drobne odcinki 6.00, Norblin 0,95, Ostrowiec 8,25, Parowozy 0,40, Rudzki 1.55, V em. 0.—, Starachowice 3,12, Zawiercie st. 37.00 ml.—.—, Żyrardów (stare 30.00), (młode 21.65), Borkowski 1.45, Jabłkowski 0.—, Haberbusch 6,10, Klucze 0.—, Spirytus 2.60, Spiess .—, Nobel 1.95, Pocisk 2.20, Sole potasowe 5.10, Pol. Tow. Elek. 0.—, Zieleniewski 10.75, Trans. i żegluga 0.—, Bank Zachodni 1.95, VI em. 0.—, Michałów 0.—, Łazy 0.—, Synd. Roln. Warsz. 0.—, Wildt 0.22, Firlej 0.00, Polski Przem. Naftowy 3.60, Ursus I i II em. 0.00, Suchedniów .—, Pustelnik .—, Fitzner —.— Miljonówka 0.—.

Listy ziemskie 4½ proc. 26.00, Listy miejskie 5 proc. 18.75, Listy miejskie 4½ pr. 16.50.

Wyścigi konne.

Gonitwy wczorajsze miały przebieg następujący:

I. 400 zł., 2100 m.
1. Teobald (Bryk) K. Żychlińskiego, 2. Astarte.
Wygr. o trzy czwarte dł., w 2 m. 20 s. Tot. 14

II. 300 zł., 2100 m.
1. Floramour (Wyżgalski) st. „Ktery. Szepietów", 2. Dolly Grey, 3. Innocens, 4. Xalapa, 5. Mourmelon.
Wygr. o pół łba w 2 m. 29 i pół s. Tot. 16, 15, 26.

III. 600 zł., 1100 m.
1. Bajka (Sakowicz) J. hr. Czarneckiego, 2. Czeczugn.
Wygr. o 7 dł., w 1 m. 9 s. Tot. 2.

IV. 500 zł., 1300 m.
1. Diva (Kryško) I. hr. Mielżyńskiego, 2. Lanoline, 3. Harem, 4. Dzidzi.
Wygr. o trzy czwarte dł., w 1 m. 23 s. Tot.: 40, 15; 18.

V. 400 zł., 1100 m.
1. Too Good (Chatisow) L. J. bar. Kronenberga, 2. Kometa, 3. Promienny, 4. Valera, 5. St. Bronchit, 6. Diavolo, 7. Manon, 8. Alba.
Wygr. o 4 dł., w 1 m. 10 s. Tot. 22, 13; 26; 37.

VI. 300 zł., 1600 m.
1. Nabab (Magdaliński) M. Bersona 1. 1. Barataria, 3. Mińsk, 4. Occora, 5. Rayon d'Or, 6. Piguer.
Wygr. łeb w łeb w 1 m. 48 i pół s. Tot.: 11 i 18 (Nabab) i 12 i 13 (Barataria).

VII. 600 zł., 2100 m.
1. Barbara Belle (Reiff) J. hr. Alvensleben-Schönborn, 2. Angara, 3. Rock Drill.
Wygr. o 2 dł. w 2 m. 17 i pół s. Tot. 22.

Burmistrz z Stylmondu.

Maeterlinck-mistyk, myśliciel moralistr wielki poeta, dusza o ogromnej pojemności i bogactwie przeżyć był piewcą tajemnic i niezmierzonych głębin ducha, twórcą dramatów o beznadziejnie tragicznym podkładzie. Tragizm jego udziel nie był tragizmem bólu i nieszczęścia, któremu można przeciwstawić uśmiech i radość życia, bo my wszyscy jesteśmy zwyciężeni, bo my wszyscy żyjemy jak gromada ślepców bez przewodnika. Wielki ocean tajemnic rozpościera się dookoła nas, nieskończoność zaczyna się tuż za nami. W chwili każdej dzieją się rzeczy o których ani się śniło filozofom, a które są wyczuwane przez organizacje prymitywne, co nie zatraciły zdolności intuicyjnych. Bohaterowie jego słyszą dzwonienie nieszczęścia w uszach, czują obecność śmierci. Ten ból wszystkich, „tyle cierpień prawie nierozróżnialnych, a tak rozmaitych przecie", jest ból, którym przesiąkło całe życie ludzkie.

Ktoś słusznie nazwał ten jego teatr — teatrem duszy, w którym wszystko się dzieje na pograniczu rzeczywistości i świata nadzmysłowego, i gdzie panuje przeznaczenie.

Bujna indywidualność Maeterlincka posiadająca tyle możliwości rozwoju ewolucyjnego, doprowadziła przez długi szereg wysiłków twórczych do dramatu o odmiennej strukturze w porównaniu z utworami uprzednimi. Twórczość jego przybrała charakter realistyczny w „Burmistrzu ze Stylmondu". Nagle a niespodziewanie rozległ się grzmot wojny. Drogi spokojnej, pracowitej Belgji zadudniły pod ciężkim butem niemca—najeźdźcy. Łuny pożarów, zgliszcza, podeptana duma narodu, zagrożona w swych podstawach kultura - romanska, jakież to było inne, niż tragizm grozy milczenia i nieuchwytnego nieszczęścia, co ma przyjść i uderzyć. Wszystko to było tak realne, a zarazem tak straszne, tak... ludzkie. Jednocześnie z tragedją ogólnonarodową, jaka spadła na burmistrza Stylmonda i jego rodzinę, rozpoczyna się tragedja znikania złudzeń, tragedja zmagania się uczuć subjektywnych z uczuciami, podyktowanemi przez odmienne światopoglądy. Szybko następują po sobie przemiany psychiczne.

Zięć burmistrza — niemiec, żywiący tak niedawno uczucia szczerej życzliwości, popada w „stan niemieckości", dusza jego imperjalizuje się na dźwięk pobudki, stąd konflikt z teściem, a potem z żoną.

Wypadki wartko się toczą. Ślepy traf, przypadek, strzał niemieckiego żołdaka do własnego oficera, stawia przed burmistrzem, szczerze miłującym pokój, zadanie, jedynem rozwiązaniem którego jest śmierć niewinnego starego człowieka, który był przypadkowo w pobliżu miejsca, gdzie został zabity oficer niemiecki, lub śmierć jego samego jako przedstawiciela władz miejscowych. Jego sumienie dyktuje mu wyjście bohaterskie, a raczej, po prostu mówiąc, uczciwe. Na tem tle ścierają się dwa światopoglądy niemieckie z jego bezwzględnością w osiąganiu celów i światopogląd „uczciwych ludzi tutejszych", których reprezentuje burmistrz, dla którego niema wielkiego ani małego życia, światopogląd ten wytrzymuje próbę ognia i miecza w okresie „gdy Bóg pozwala na wszystko". Ta przejmująca scena jest ilustracją dwuch kultur—niemieckiej i romańskiej.

Artyści w rolach czołowych mieli zadanie wdzięczne lecz nie łatwe. Burmistrz (Dąbrowski), grając dyskretnie, z wielkim umiarem, potrafił oddać zasadniczą łagodność charakteru bohatera, przerywaną mocnymi akcentami oburzenia i szlachetnego uniesienia; bardzo subtelnym był moment w scenie z ogrodnikiem, kiedy z djalogu o śmiertelnym wyniku dla jednego z nich, burmistrz, kochający kwiaty i krzewy, zaczyna troszczyć się o los roślin, którym grozi choroba. Dobrym był ogrodnik (A. Wzorczykowski), który wytworzył wielkie napięcie dramatyczne. Bela (córka Burmistrza) — (H. Cieszkowska) wydobyła ze siebie mocne akcenty bólu i rozpaczy. Nie możemy zgodzić się z interpretacją roli Komendanta. Rola zięcia burmistrza (porucznik Hilmer) wypadła nieszczęśliwie.

Dyrekcji teatru należy się uznanie za zaznajomienie Białegostoku ze sztuką, która, nie będąc sztuką à thèse, nasuwa dużo refleksji, a zarazem posiada wszystkie zalety dobrego, mocnego dramatu.

J. Br.

Rada Miejska.

(Posiedzenie 177, d. 23-IX-1924 r.)

Posiedzenie rozpoczęło się tylko z kilkuminutowem opóźnieniem. Porządek dzienny, zawierający aż 10 punktów byłby szybko wyczerpany, gdyby nie interpelacja radnego Hermanowskiego i towarzyszy w sprawie rzeźni miejskiej oraz kilku innych.

Dyskusja nad interpelacją, chwilamy bardzo namiętna, trwała przeszło cztery godziny i zakończyła się o godz. 12 i pół po północy.

Z powodu braku miejsca, streszczenie przebiegu obrad nad tą sprawą odkładamy do następnego numeru, dziś zaś wymienimy inne sprawy, które zostały załatwione.

Przed wystąpieniem do porządku obrad uczczono przez powstanie pamięć ś.p. Józefa Puchalskiego

Na miejsce ustępującego ławnika Sądu Pokoju II okręgu p. Henryka Szerszmidta wybrano p. Karola Pichlera.

Do obwodowej komisji odwoławczej wybrano p. wiceprezydenta Witolda Łuszczewskiego.

Na miejsce p. Pinesa Izaaka wybrano na członka komisji szacunkowej podatku dochodowego p. Bekera.

Do pożyczkowej komisji odbudowy wybrani zostali radni: pp. Lampredt Wilhelm i Hermamowski Wincenty.

Na zjazd samorządowy w Wilnie, mający odbyć się w końcu września lub na początku października, wydelegowano wiceprezesa Rady Miejskiej p. Olszyńskiego Władysława oraz ławnika Magistratu d-ra Ostromęckiego Bohdana.

W poczet stałych mieszkańców Białegostoku uchwalono przyjąć 6 osób.

Na miejsce radnego Minkiewicza Antoniego na członka komisji gospodarczej powołano p. Wasilewskiego Jana.

Prośbę związku kupców żydowskich w sprawie pozwolenia na prowadzenie handlu w niedzielę 28 września, 17 19 października wobec przypadających w tym czasie świąt żydowskich, załatwiono na wniosek komisji handlowej w ten sposób, że pozwolono na otwarcie sklepów do godz. 10 wiecz. w sobotę 27 września oraz 11 i 18 października.

KRONIKA.

Instytut Pedagogiczny w Białymstoku. Wczoraj przybyli do Białegostoku słuchacze Instytutu Pedagogicznego pod przewodnictwem Personelu Profesorskiego w celu zapoznania się w ciągu dzisiejszego dnia z życiem i pracą naszego Seminarjum Nauczycielskiego. Witamy Miłych Gości!

Liga Obrony Powietrznej Państwa. Dn. 23 b. m. odbyło się w sali wojewódzkiej dość liczne zebranie, mając na celu organizację Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Po wyjaśnieniu przez pana Wojewodę celów i zadań Komitetu, przystąpiono do ułożenia listy osób, któreby weszły w skład Komitetu. Wybrano przez aklamację: Pana Wojewodę, jako Przewodniczącego, a na członków Zarządu p.p.: Prez. F. Filipowicza, dr. Fillemana, F. Godyńskiego, J. Komornicką, ppułk. Kustrowia, Lichtensztejna, Z. Ostromęcką, W. Strzeleckiego, gen. Rommla, O. Tryllinga i dyr. Wysockiego, a jako zastępców pp. Beckera, Klatowa, Krawczyka, Pichlera, ks. Zaleskiego i past. Zyrkwitza.

Komitet dzieli się na 4 sekcje: organizacyjną, której przewodniczący pan Wojewoda Rembowski; finansową — przewodniczący p. dyr. Wysocki; kwesty ulicznej — przewodniczący p. Z. Ostromęcka i odczytowo-teatralną — przewodniczący p. J. Komornicka.

Pierwsze zebranie Przewodniczących Sekcyj odbędzie się dnia 26 września w piątek — o godz. 6 ej wieczorem w gabinecie pana Wojewody.

Obyż praca nowo-obranego Komitetu przyniosła jak najlepsze rezultaty!

Dokształcające kursy techniczne. Dnia 26 września odbędzie się w Województwie posiedzenie komisji w sprawie organizacji kursów technicznych dokształcających dla rzemieślników i robotników m. Białegostoku.

Delegacja Żyd. Związku Kupców u pana Wojewody. Pan Wojewoda przyjął wczoraj delegację Okr. Związku Kupców, reprezentowaną przez prezesa p. Lichtensztejna i radcę prawnego Związku p. D-ra Ziemilskiego.

Delegaci złożyli p. Wojewodzie życzenia z okazji objęcia przez niego urzędowania w Białymstoku i prosili o poparcie słusznych postulatów kupiectwa w Województwie.

Pan Wojewoda w odpowiedzi podziękował za złożone mu życzenia i podkreślił, że do wszystkich warstw społeczeństwa bez względu na ich różnice partyjne i wyznaniowe odnosić się będzie z równą życzliwością i sprawiedliwością.

Egzaminy wstępne do gimnazjum. Dyrekcja Państwowego gimnazjum im. ks. Zygmunta Augusta — filja (Warszawska 63) podaje do wiadomości, iż są wolne miejsca w klasie trzeciej.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 2 października o godzinie 16-ej.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum od godziny 13-ej do 14-ej do dnia 31 września włącznie.

Supraślska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa na posiedzeniu w dniu 21 b. m. uchwaliła złączyć się z Spółdzielnią Rolniczo-Handlową w Białymstoku.

Wobec tego spółdzielnia supraślska już w krotkim czasie przemieni się na filję spółdzielni białostockiej.

Walec „Marshalowski" w Białymstoku. Dzięki staraniom Sejmiku powiatowego, Zarząd drogowy otrzyma wnet walec Marshalowski do ugniatania szosy.

Nieudały występ „kasiarzy". Do biura Białostockiego Spółdzielczego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego dostało się kilku złodziei, którzy rozbili znajdujące się w biurze 2 kasy ogniotrwałe.

Ponieważ kasy były puste zawiedzeni w nadziejach opuścić musieli niegościnny lokal pozostawiwszy na miejscu narzędzia czynu.

„Zjednoczenie" i „Łączność". Pertraktacje pomiędzy zarządem „Zjednoczenia" i „Łączności" w sprawie ich połączenia są w toku. O ile zarządy tych spółdzielni dojdą do porozumienia, — zostaną zwołane zebrania walne, które ostatecznie zadecydują sprawę połączenia. Przed zebraniemi walnemi każda spółdzielnia, w myśl ustawy z d. 7 maja 1922 r., winna sporządzić bilans, który, po sprawdzeniu go przez rewidentów, ma być na żądanie okazywany każdemu członkowi spółdzielni do przejrzenia i zrobienia odpisu.

LEKARZ-DENTYSTA
DAWIDOWSKI powrócił
Sienkiewicza № 51.

REPERTUAR TEATRALNY i KINOWY.

Teatr Miejski. Dziś powtórzenie „To co najważniejsze" sztuka w 4 aktach Jewreinowa.

„Apollo". Dziś, najnowszy dramat p. t. „Modelka z magazynu mod".

TEATR „PALACE"
Teatr Miejski w Białymstoku
pod dyrekcją BRONISŁAWA SKĄPSKIEGO
Dziś o godz. 8.30 wieczór sztuka w 4-ch aktach Jewreinowa
TO CO NAJWAŻNIEJSZE
Własne dekoracje, kostjumy i rekwizyta.
19

Prof. Jan KOROBKOW
(PIANISTA)
udziela lekcji gry fortepianowej, (niższy, średni i wyższy kurs) akompanjament i studjowanie partji operowych (akompanjator klasy śpiewu prof. Justinianiego i prof. Sobolewskiej).
Adres: ul. Sienkiewicza 34 m. 8 od g. 4-6 p. p. 5

Czytajcie „Białostocki Kurjer Polski".

Zastępców węglowych
w każdej miejscowości do sprzedaży węgla wagonowo wprost konsumentom poszukuje
BONA i S-ka
31

Ogłoszenia drobne.

Skradziono w Czarnym Bloku pow. Białostockiego (barak № 2) w dn. 19 września t. b. razem z ubraniem i innemi rzeczami, kartę azylu № 19, wydaną przez Starostwo Białostockie na imię Cezara Brodowskiego. 1—3

Skradziono dowody kolejowe na imię Wincentego i Mieczysława Popko i roczny bilet na przejazd Białystok—Łapy na imię Wincentego Popka. Wydane w Głównych Warsztatach w Łapach. 51

Sprzedaje się dom z ogrodem owocowym. Koszykowa 24. 48

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0,40 — zwyczajne — Złp. 0,16 — drobne za wyraz — Złp. 0,12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych udziela się rabat 25 proc. instytucjom społecznym i poszukującym posad. Układ ogłoszeń ośmioszpaltowy.

Wydawca i redaktor: [illegible]. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. ul. Warszawska 61.